

Pod tym hasłem rozpoczynamy druk cyklu artykułów i reportaży, poświęconych inicjatywom ludzi i środowisk, działających na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, zawartego w uchwale VI Zjazdu PZPR i Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu. Dzisiaj na str. 3 pozycja pierwsza pt. „Lubonia romans z chemią”.

Min. M. S. Aulaki przybył do Polski

9 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu — Mohamed Saleh Aulaki. Na lotnisku Okęcie gościa powitał minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Tego samego dnia min. Aulaki wraz z towarzyszącymi osobami złożył na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza wieńiec opasany szarfą o barwach narodowych swego kraju.

W godzinach popołudniowych gość jemeński złożył wizytę min. S. Olszowskiemu. PAP

SAPPORO Bez sukcesów

Nie wiedzie się reprezentantom Polski na XI Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. Wczoraj odbyły się konkurencje, z którymi wiazaliśmy spore nadzieje. Niestety nasi biathloniści, biegaczkę i Andrzeja Bachledę nie wypadli najlepiej. A oto relacje z olimpijskiej areny:

5 KM KOBIET

44 biegaczki stanęły na starcie 5 km. Po wtorowej śnieżycy w Sapporo panuje piękna, słoneczna pogoda. Warunki na trasie były doskonałe. Od pierwszego kilometra rozgorzała zacięta rywalizacja między zawodniczkami Związku Radzieckiego i Finlandii. Bieg na 5 km potwierdził jeszcze raz aktualny układ światowej czołówki w narciarstwie kobiecym. Zdecydowanie prowadziła reprezentantka Związku Radzieckiego. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszej dziesiątce znalazły się zawodniczki ZSRR.

Wyniki biegu kobiet na 5 km:

1. G. Kulakowa (ZSRR)	17.00,50
2. M. Kajomaa (Finlandia)	17.05,50
3. H. Sikołova (CSRS)	17.07,32
4. A. Olinina (ZSRR)	17.07,40
5. H. Kuntola (Finlandia)	17.11,67
6. L. Muchaczewa (ZSRR)	17.12,08
7. B. Lammela (Norw.)	17.16,78
8. A. Dahl (Norwegia)	17.17,49
9. H. Takala (Finlandia)	17.21,39
10. N. Fiedorowa (ZSRR)	17.25,62
11. W. Budny	17.38,74
12. J. Chromik	17.55,41
13. W. Majerczyk	17.56,55
14. A. Duraj	18.13,43

BIATHLON

Norwegowie zdobyli w śróde pierwszy złoty medal na zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo. 35-letni policjant z Trondheim Magnar Solberg został mistrzem olimpijskim w biathlonie. Obronił on tytuł wywalczony przed czterema laty w Grenoble. Indywidualny bieg biathlonowy na dystansie 20 km odbył się w śróde rano. Odwołana dnia poprzedniego z powodu śnieżycy konkurencja, rozegrana została przy pięknej, słonecznej pogodzie. Temperatura minus 3 st., widoczność na strzelnicę doskonała.

W pierwszej dziesiątce po dwóch reprezentantów miały Norwegia, ZSRR i Finlandia. Kraje te walczyły o medale w sztafecie biathlonowej, która została rozegrana 11 bm. Do walki o czołową pozycję włączyła się też z

III Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Wkraczamy w najważniejszy etap kampanii wyborczej do Sejmu

9 bm. odbyło się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny obrad, którym przewodniczył I sekretarz KC Edward Gierek, obejmował:

1. zadania instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL, 2. informacje o trybie prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego, 3. informacje o obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego.

Otwierając obrady Edward Gierek podkreślił, że obecnie wkraczamy w najważniejszy i najbardziej angażujący siły naszej partii etap kampanii wyborczej do Sejmu. Wkraczamy w etap, który umożliwia

dotarcie z założeniami naszego programu, uchwalonego na VI Zjeździe do najszerszych rzesz ludzi pracy, co powinno przynieść w efekcie utrzymanie i pogłębienie klimatu aktywności społecznej i produkcyjnej.

E. Gierek stwierdził, że na obecnym posiedzeniu Komitet Centralny wypowie się w sprawie kandydatów na posłów z ramienia PZPR. Będzie to dodatkowym podkreśleniem rangi Sejmu i znaczenia działalności posłów — członków PZPR w realizacji polityki naszej partii, zarówno na forum parlamentu, jak i wśród wyborców.

Następnie członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch przedstawił w obszernym wystąpieniu zadania instancji i organizacji partyjnych w kampanii wyborczej do Sejmu PRL. (Omówienie nie zamieszczamy na str. 2).

W kolejnym punkcie obrad informację o trybie prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC — Jan Szydłak. (Omówienie drukujemy na str. 2).

W ostatnim punkcie porządku dziennego — członek Biura Politycznego, sekretarz KC Józef Teichma przedłożył uczestnikom plenum informację o obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego, które odbyły się ostatnio w Pradze.

Po tej informacji rozpoczęła się dyskusja, w której wystąpili:

Jerzy Kuberski — z-ca członka KC, sekretarz KW PZPR w Warszawie, Jerzy Zasada — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jan Leś — członek KC, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników, Józef Nowotny — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina, Ryszard Jendrej — członek KC, słusarz z Fabryki Sprzetu Rolniczego w Strzelcach Opolskich, Lechosław Gruszczyński — członek KC, dyrektor Zakładu Energetycznego Okręgu Zachodniego w Poznaniu, Stanisław Kujda — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Koszalinie, Stanisław Szkraba — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie, Maria Milczarek — zastępca członka KC, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet, Franciszek Tekliński — zastępca członka KC, sekretarz WKW PZPR, Mieczysław Hebda — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze, Kazimierz Kąkol — zastępca członka KC, redaktor naczelny czasopisma „Prawo i Życie”, Aleksander Gertz — członek KC, palacz kotłowy Inowrocławskich Zakładów Sodowych, Józef Pacer — członek KC, szlifierz-brygadista Stoczni Gdańskiej im. Lenina.

Na zakończenie obrad Komitet Centralny przyjął jednomyślnie przedstawione przez z-cę członka Biura Politycznego, sekretarza KC Stanisława Kanię, w imieniu Komisji Uchwał wyłonionej przez III Plenum KC, dwie uchwały.

Uchwała podjęta w związku z wyborami do Sejmu PRL brzmi:

„Komitet Centralny PZPR zatwierdza przedstawioną przez Biuro Polityczne listę kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na posłów do Sejmu PRL VI kadencji i upoważnia Biuro Polityczne do zgłoszenia kandydatów PZPR na listy wyborcze Frontu Jedności Narodu.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że kampania przedwyborcza i powszechny udział obywateli w wyborach do Sejmu będą stanowiły doniosłą, ogólnonarodową akceptację dla społeczno-gospodarczego programu dalszego socjalistycznego rozwoju

Polski, zawartego w uchwale VI Zjazdu i przyczynia się do wywołania wszystkich sił narodu na rzecz jego pełnej realizacji, że wyłoniony w wyborach 19 marca 1972 roku Sejm PRL VI kadencji dobrze spełni swój obowiązek.

Komitet Centralny zobowiązuje członków partii do aktywnego udziału w kampanii przedwyborczej i wyraża przekonanie, że w łonieniu w toku szerokiej konsultacji kandydaci naszej partii wraz z kandydatami ZSL, SD oraz z bezpartyjnymi — zgłoszeni na wspólnych listach Frontu Jedności Narodu, uzyskają w dniu wyborów powszechne poparcie.

Uchwała w sprawie narady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego głosi:

„Komitet Centralny PZPR przy muje z zadowoleniem uchwały Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego przyjęte na naradzie w Pradze w dniu 26 stycznia 1972 r. oraz aprobuje działalność delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na tej naradzie.

Komitet Centralny stwierdza, że narada i przyjęte przez Doradczy Komitet Polityczny uchwały stanowią dalszy, doniosły krok na

Dokończenie na str. 2

38 mld zł oferty towarowej • Kierunki handlowej penetracji • Większa troska o rynek • Nowe metody pertraktacji

XXIX Targi Krajowe

Jak poinformowano dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej, najbliższe Targi Krajowe — „Wiosna 72”, odbędą się w dniach od 10 do 16 marca br. Wystąpią na nich producenci przemysłu kluczowego, terenowego i spółdzielczego oraz rzemiosła, oferując towary ogólnej wartości 38 mld zł.

Jest to oferta bardzo duża, wyższa o 20 procent niż na analogicznych TK roku ubiegłego. Resort handlu spodziewa się, że oferta ta wzrośnie na samych Targach, gdy przy będą wszyscy wystawcy i zgłoszą do sprzedaży wyroby pochodzące z produkcji ponad planowej.

Handel zapowiada, że targowa ekspozycja posłuży mu lepiej niż dotychczas w kontraktowaniu towarów. Skłania ją zresztą do tego zarządzenia zobowiązujące przedstawicieli przedsiębiorstw handlowych do kontraktowania bezwzględnie zgodnie z potrzebami danego rynku regionalnego.

Ustalono też, że przedsiębiorstwa przemysłowe będą mogły oferować swoją moc

produkcyjną i na nią podpisywać kontrakty. Chodzi tu o takie towary, których rodzaju lub ilości w tej chwili nie można określić. Rzeczowa umowa zawierająca dokładniejsze dane zostanie zawarta przez handel z producentem nieco później.

Resort handlu zapowiada nado, że bardziej konsekwentnie niż dotychczas będzie śledzić realizację umów targowych wnioskując o surowe konsekwencje w stosunku do tych przedsiębiorstw, które z umów tych się nie wywiązują, zarówno pod względem ilości jak i asortymentu, jako ści itp.

Co z tych obietnic się sprawdzi, trudno przewidzieć. Wydaje się, że rzeczywiste, nadchodzące Targi Krajowe mogą być ciekawym wydarzeniem, stanowiącym poniekąd przełom w kontaktach handlu — przemysłu. One też będą problemem — na ile obaj partnerzy pojeśli nowe potrzeby społeczne i gospodarcze. (zm)

Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

Wczoraj w Berlinie odbyło się posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw — stron Układu Warszawskiego. W posiedzeniu brali również udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego, marszałek I. Jakubowski oraz członkowie sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Minister obrony narodowej NRD, gen. armii H. Hoffmann oświadczył, że posiedzenie służy realizacji decyzji podjętych na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Pradze. (PAP)

tów wyjazdowej sesji Rady Bezpieczeństwa w Addis Abebie — oświadczył portugalski minister spraw zagranicznych. Skrytykował on jednocześnie obrady sesji i uchwalone przez nią rezolucje.

O współpracy Polski z ONZ

8 lutego br. charge d'affaires stałego przedstawicielstwa PRL przy NZ w Nowym Jorku, radca Z. Ludwicki złożył wizytę sekretarzowi generalnemu ONZ K. Waldheimowi. Przedmiotem rozmowy były niektóre sprawy związane ze współpracą Polski z ONZ.

Umowa w dziedzinie zdrowia

9 bm. podpisany został w Moskwie plan współpracy między Polską a ZSRR w dziedzinie ochrony zdrowia i nauk medycznych, na lata 1972 — 1973. Plan podpisali ministrowie zdrowia — Jan Kosztrzewski i Borys Piotrowski.

Rozmowy polsko-hispańskie

Przebywający w Madrycie dyrektor departamentu w MSZ Stefan Stanisławski, odbył w dniach 8 — 9 bm. rozmowy z dyrektorem generalnym hiszpańskiego MSZ G. Porrero i dyrektorem do spraw Europy M. Solano na temat przygotowań do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.



Na zdjęciu: montaż kadłuba w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego.

CAF — fo. Wituszyński

H. Wehner na Wybrzeżu

9 bm. w Trójmieście przebywał przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD w zachodniemieckim Bundestagu — Herbert Wehner. W godzinach porannych zwiedził on Stocznice im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Następnie H. Wehner zwiedzał Gdańsk, m. in. zabytkową „Starówkę”.

Wiosenne ferie szkolne

Jak informuje Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — tegoroczne ferie wiosenne dla młodzieży szkolnej trwać będą od 30 marca do 4 kwietnia włącznie.

Telefon Pekin — Hongkong

Hongkong będzie miał od czwartku stałe połączenie telefoniczne ze stolicą Chin. Pekin będzie trze cym chińskim miastem — po Szanghaju i Kantonie — utrzymującym stałą łączność telefoniczną z tą brytyjską kolonią.

S. Mikulski w Belgradzie

Od kilkunastu tygodni telewizja jugosłowiańska nadaje polski serial „Stawka większa niż życie”, który zyskał wielkie uznanie widzów jugosłowiańskich. Wczoraj szła prasa belgradzka wiele uwagi poświęca przyjaźni do Jugosławii odtwórcy roli kpt. Kłosa. Sta

nislawa Mikulskiego, który zaproszony został przez zagrzebskie pismo „Studio”. S. Mikulski przyjechał do Jugosławii na cztery dni i będzie gościem dwóch programów telewizji zagrzebskiej.

Demonstracja w Sydney

Do gwałtownej antyindonezyjskiej demonstracji doszło w śróde w Sydney, gdzie przybył prezy-

PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
INF-WK-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP-RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WK-TELEFONEM-PAP

dent Indonezji, Suharto. Przebywa on obecnie w Australii z wizytą oficjalną.

Japonia uzna Bangla Desz?

Agencja DPA, powołując się na kola zbliżone do japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych pisze, że rząd japoński zamierza uznać nowe państwo Bangla Desz. Decyzja w tej sprawie ma zapadnąć w czasie posiedzenia gabinetu japońskiego w czwartek.

Odmowa Portugalii

Portugalia odmówiła pokrycia przypadającej na nią części kosztów

POGODA

10 bm. w ciągu dnia będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. lokalnie na zachodzie możliwe opady deszczu. Temperatura maksymalna od 2 st. na wschodzie do 4 w centrum i 8 na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Dalsze wyniki na str. 5

Debata ratyfikacyjna w Bundesracie

W środę rano rozpoczęła się w Bundesracie debata nad sprawą ratyfikacji układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. Na posiedzenie obok kanclerza federalnego W. Brandta przybyło również wielu ministrów, m. in. minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel.

Debata zainicjował przewodniczący Bundesratu, premier Nadrenii Północnej — Westfalii Heinz Kuehn (SPD), który wystąpił z apelem o rzeczową dyskusję. Podkreślił on, że przedstawicielstwo poszczególnych krajów NRF przeżywa szczególnie doniosły dzień w swej historii. Debata — powiedział Kuehn — powinna służyć i do chem dopasować się do wielkiego znaczenia tematyki. Kuehn uważa, że mimo rozbieżności w poglądach, Bundesratowi powinien przyswiecać wspólny cel, a mianowicie troska o interesy wszystkich Niemców, jak również o bezpieczeństwo i pokój świata.

Następnie przemawiali premier bawarski Alfons Goppel (CSU) jako sprawozdawca komisji zagranicznej Bundesratu i hamburski senator do spraw sprawiedliwości Ernst Heinsen (SPD), składając sprawozdanie komisji prawnej.

Goppel stwierdził, że komisja zagraniczna Bundesratu 6 głosami krajów rządzących przez SPD przeciwko 5 głosom krajów rządzących przez CDU/CSU zaleca, by nie wysuwać żadnych zastrzeżeń przeciwko układom i odrzucić wniosek CDU/CSU zawierający takie zastrzeżenia.

Heinsen podkreślił, że w komisji prawnej nie było żadnych wniosków domagających się wręcz odrzucenia układów. Wpłynął jedynie wniosek kwestionujący zgodność układów z konstytucją NRF. Odrzucono go jednak większością głosów. Heinsen podkreślił, że wbrew wysuwanej przez opozycję chadecką wątpliwości, układy z Moskwą i Warszawą bynajmniej nie naruszają konstytucji i leżą w interesie wszystkich Niemców.

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel stwierdził, że we wszystkich fazach rokowań w sprawie zawarcia układów rząd federalny cieszył się poparciem swoich sojuszników zachodnich, dzięki czemu — jak się wyraził — polityka wschodnia rządu federalnego stała się jednym z podstawowych elementów.

Orędzie Nixona o zagranicznej polityce USA

Ogłoszone w środę w Waszyngtonie doroczne orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych na temat polityki za granicą kraju ma oczywiście charakter wyborczy. Podstawowa jego część poświęcona jest stosunkom z wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim i ChRL; sprawie zbrojeń, konfliktowi wietnamskiemu, europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

Z orędzia wynika, że administracja waszyngtońska zamierza kontynuować zbrojenia i nie wycofa swych wojsk z Europy zachodniej, ale równocześnie nie rezygnuje z nadziei na pozytywne rezultaty radziecko-amerykańskich rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

W związku z zapowiedzianą podróżą do ChRL Nixon powtórzył, iż jedzie tam „bez złudzeń”, ale wizyta ta „będzie miała znaczenie dla przyszłych pokoleń”. Jeżeli chodzi o konflikt wietnamski, Nixon uznał przedstawiony 25 stycznia br. swój ośmiopunktowy plan za przejaw dobrej woli i oznajmił, że dalej Stany Zjednoczone nie zamierzają się posunąć. PAP

W realizacji programu rozwoju kraju jest miejsce dla wszystkich Polaków

Omówienie przemówienia E. Babiucha na III Plenum KC PZPR

E. Babiuch podkreślił na wstępie polityczne znaczenie obecnych wyborów. Główną i podstawową sprawą, jaką stawiamy przed społeczeństwem — powiedział sekretarz KC — jest realizacja programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski uchwalonego przez VI Zjazd. Ten program, wypracowany przez naszą partię, skonsultowany z całym narodem w wielomiesięcznej, gruntownej dyskusji przed VI Zjazdem — został uznany przez FJN za ogólnonarodowy program wyborczy. Będzie on wytyczną działania dla wszystkich posłów, którzy zostaną wybrani z list FJN.

Głosowanie powszechne w dniu 19 marca będzie więc ze strony całego naszego społeczeństwa w pierwszym rzędzie aktem politycznej aprobaty celów i kierunków działania wytyczonych przez program VI Zjazdu. Jesteśmy przekonani, że naród polski, że polska klasa robotnicza, chłopci i inteligencja, młodzież i kobiety — powszechnym udziałem w wyborach udzieli aprobaty programowi partii przyjętemu przez FJN za podstawę platformy wyborczej i przekształca go w obowiązującą linię polityki naszego państwa na najbliższe lata.

Jest to bowiem program, wy

rażający potrzeby, dążenia i pragnienia ludzi pracy, wskazujący jedynie słuszną i możliwą drogę rozwiązania podstawowych problemów gospodarczych i społecznych Polski w dobie obecnej.

Mówca stwierdził następnie, że przeprowadzenie obecnych wyborów i wyłonienie Sejmu VI kadencji zapewni ciągłość i niezbędną stabilizację działania naczelnych władz państwa w całym okresie realizacji społeczno-ekonomicznego programu VI Zjazdu.

Znaczenie najbliższych wyborów określa również charakter zadań ustawodawczych, które podejmie nowy Sejm.

Nowo wybrany Sejm — kontynuował mówca — powinien przygotować i wprowadzić zmiany do Konstytucji tak, by odpowiadała ona osiągniętemu poziomowi stosunków społeczno-gospodarczych, stanowiła domość społecznej i sprzyjała dalszemu rozwojowi naszej ojczyzny. Istnieje potrzeba dokonania zmian w ustawie o radach narodowych, rozwinięcia prac nad ulepszeniem podziału administracyjnego kraju i nad szeregiem innych kwestii związanych z doskonaleniem całokształtu systemu zarządzania gospodarką i państwem. Sejm VI kadencji bę-

dzie powołany do realizacji szerokiego programu umacniania naszego socjalistycznego państwa, pogłębienia samorządności i współudziału mas w rządzeniu.

Partia oraz wszystkie organizacje polityczne i społeczne FJN postanowiły przeprowadzić te wybory w oparciu o obecnie obowiązującą ordynację wyborczą.

E. Babiuch oświadczył dalej, że OK FJN postanowił wystawić wspólną, jedną listę kandydatów FJN, listę akceptacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju kraju. W tym akcie jednoci wszystkich socjalistycznych i patriotycznych sił narodu polskiego znajduje dobitny wyraz utrwalaona w dotychczasowym rozwoju Polski Ludowej jedność naszego społeczeństwa wokół wyznaczonych przez partię, wspólnych socjalistycznych i patriotycznych celów.

Stwierdzając, że kandydatury na posłów z ramienia partii były szeroko konsultowane, że konsultacje te objęły około 150 tys. aktywistów PZPR oraz setki tysięcy członków partii i bezpartyjnych, E. Babiuch powiedział: propozycje kandydatów PZPR na posłów są wynikiem szerokiej, masowej, otwartej, szczerzej i wnikiwiej konsultacji, w toku której dokonywano niezbędnych zmian i uzupełnień.

Na podstawie wniosków KW przedstawiamy dziś towarzysząco do zatwierdzenia listę kandydatów PZPR na posłów.

Właściwy dobór kandydatów na posłów — kontynuował sekretarz KC — ma ogromne znaczenie polityczne. Od posła trzeba wymagać szerokiego horyzontu politycznych, samodzielnego myślenia, stosownego do rangi ogólnokrajowego przedstawicielstwa umiejętności trafnej oceny zjawisk społecznych, politycznych i gospodarczych w skali kraju, umiejętności wyjaśnienia i uzasadnienia generalnych problemów polityki państwa, decyzji uchwalonych w Sejmie w interesie kraju i jego obywateli.

Posel to działacz polityczny, który w pracach sejmowych powinien łączyć czerpaną z więzi z wyborcami znajomość problemów lokalnych z możliwością oceniania ich z punktu widzenia ogólnych potrzeb kraju.

Takich właśnie działaczy nasza partia proponuje jako kandydatów na posłów do Sejmu PRL.

E. Babiuch wskazał dalej, że treścią kampanii wyborczej powinno stać się wypracowanie sposobów lepszego, szybszego i skuteczniejszego urzeczywistnienia programu rozwoju Polski, w tym także przyspieszenia realizacji wniosków zgłoszonych przed VI Zjazdem. Start do tej pracy w 1971 r. był dobry. Również początek r. 1972 zapowiada się pomyślnie. Są realne możliwości nie tylko wykonania natłoczonych zadań produkcyjnych br., ale także osiągnięcia produkcji ponadplanowej wartości około 20 mld. zł.

Spotkania przedwyborcze — stwierdził sekretarz KC — powinny więc przede wszystkim służyć dyskusji nad formami i metodami wykonania i przekroczenia tegorocznych zadań, wykrywaniu rezerw, wskazywaniu sposobów wyważenia i organizowania społecznej aktywności w warunkach poszczególnych regionów, zakładów pracy i środowisk. Kampania przedwyborcza, odbywająca się w

jei toku spotkania z kandydatami — powinny przynieść wzrost poczucia społecznej odpowiedzialności obywateli za realizację programu opartą o wyniki pracy każdego z nas. Powinny umocnić świadomość, społeczną dyscyplinę, Trzeba mobilizować opinię społeczną do zdecydowanego potępienia w każdym środowisku niechlujstwa w pracy i marnotrawstwa, do eliminowania biurokratyzmu, formalizmu i asekuranctwa, do stwarzania warunków, w których negatywne zjawiska społeczne nie będą się mogły rozwijać i nie będą mogły trwać.

E. Babiuch podkreślił następnie, że w realizacji programu dalszego socjalistycznego rozwoju Polski jest miejsce dla wszystkich obywateli naszego kraju.

Kampania przedwyborcza powinna stać się szkołą obywatelskiego myślenia i działania dla wielkiej blisko 2 milionowej rzeszy młodych ludzi, którzy po raz pierwszy pójda do urn wyborczych. Chcielibyśmy — oświadczył sekretarz KC — wskazać im perspektywę, jakie otwiera przed nami realizacja programu rozwoju kraju, a jednocześnie pełniej uświadomić fakt, że pozycję życiową może ona zdobyć tylko własnym wysiłkiem, wytrwałą nauką i pracą, a osobiste materialne i kulturalne ambicje zaspokoić wówczas, gdy kojarzyć je będzie z dobrem i interesem społecznym.

Hasłem naszym w tej kampanii wyborczej powinno być: mniej zebrań i deklaracji — więcej konkretnych czynów.

W końcowej części swego wystąpienia sekretarz KC przedstawił zadania organizacji i instytucji partyjnych, akcentując, że głównym zadaniem jest tworzenie właściwego klimatu, zwłaszcza zaś troska o to, by w toku kampanii wyborczej maksymalnie wykorzystane zostały możliwości pobudzenia aktywności społecznej, we wnoszeniu twórczego wkładu w konkretyzację i realizację zadań, wynikających z programu VI Zjazdu, w uruchamianiu rezerw produkcyjnych i ludzkich.

Kampania wyborcza — kontynuował E. Babiuch — będzie dobrą podstawą do upowszechniania w naszym społeczeństwie świadomości międzynarodowych zadań i powinności Polski Ludowej. Niech w toku tej kampanii jeszcze bardziej umocni się przeświadczenie, że bezpieczeństwo i pozycja Polski są nieodłączne od wszechstronnego rozwoju braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej. Oparty na wspólnocie interesów narodowych i państwowych oraz na jednoci ideologicznych — sojusz polsko-radziecki był, jest i będzie niezłomną podstawą naszej polityki i naszego rozwoju. Będziemy przyjaźni naszą zacieśniać. Będziemy czynić wszystko, by pogłębić wszechstronną współpracę z wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Na zakończenie sekretarz KC wyraził przekonanie, że nasz naród udzieli w wyborach pełnego poparcia programowi dalszego socjalistycznego rozwoju Polski, programowi wzrostu siły kraju oraz pomyślności każdego obywatela, programowi umocnienia naszych sojuszy w walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. (PAP)

Z ostatniej chwili

Większością 21 głosów przeciwko 20, Bundesrat uchwalił w środę wniosek pięciu krajów NRF rządzących przez opozycję chadecką CDU/CSU, w którym uzależniono się aprobatę układów ze Związkiem Radzieckim i z Polską od wyjaśnienia przez rząd szeregu „wątpliwości”. (PAP)

Projekt poprawy sytuacji mieszkaniowej

Omówienie informacji J. Szydłaka

W oparciu o dorobek powszechnej przedzjazdowej dyskusji, VI Zjazd naszej partii podkreślił w uchwale ogromne społeczne znaczenie kwestii mieszkaniowej i zobowiązał Komitet Centralny do przyjęcia perspektywicznego programu rozwoju budownictwa mieszkaniowego w kraju.

Realizując uchwały VI Zjazdu przedstawiamy dziś projekt perspektywicznego, obejmującego okres 20-letni programu działania w zakresie budownictwa mieszkaniowego, który proponujemy omówić na następnym plenarnym posiedzeniu KC.

Po raz pierwszy w historii kraju powstał projekt programu traktujący budownictwo mieszkaniowe jako działalność ściśle sprzężoną z rozwojem innych dziedzin gospodarki. Podstawowe założenia tego programu wynikają z generalnej linii naszej partii, traktującej budownictwo mieszkaniowe jako stimulator rozwoju społeczno-kulturalnego kraju, unowocześnienia jego gospodarki, a także poprawy warunków bytowych ludności. Program odnosi się do kategorii szerzej niż produkcja budowlana, a celem jego jest osiągnięcie zaspokojenia określonych potrzeb, przy zachowaniu uwarunkowań społecznych.

W rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego widzimy czynnik o podstawowym znaczeniu dla kształtowania się socjalistycznych stosunków społecznych. Mieszkanie jest obok plac podstawowym elementem stopy życiowej, decydującym o możliwościach kształcenia, wypoczynku, zaspokajania potrzeb kulturalnych, wpływają-

cym na model rodziny socjalistycznej.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia przyrost nowych mieszkań był nieproporcjonalnie do potrzeb społecznych. Ogółem w ciągu 27 lat oddano do użytku prawie 3 miliony mieszkań. Dzięki temu ok. 9 mln obywateli poprawiło swoje warunki bytowe. Należy jednak stwierdzić, że wyniki te są niedostateczne i uzyskane efekty nie mogą nas zadowalać.

Aktualne potrzeby ilościowe wynoszą według danych statystycznych około 750 tysięcy mieszkań, natomiast według zgłoszeń do spółdzielni, rad na rodowych i zakładów pracy — ilość ta przekracza 1 mln mieszkań. Istnieje wadliwie proporcje pomiędzy wielkością mieszkań i wielkością zamieszkujących je rodzin (mamy bardzo wiele mieszkań przeludnionych). Wreszcie niska jest jakość części zasobów mieszkaniowych oraz niedostateczny standard ich wyposażenia.

Warunkiem podstawowym zrealizowania naszych zamierzeń jest maksymalne wykonanie zadań biezącej s-latki. Jak wiadomo, przewiduje się w tym okresie wybudowanie co najmniej 1,075 tysięcy mieszkań. Ale ten poważny wzrost efektów nie będzie — niestety — oznaczał zasadniczego postępu w stosunku do narastających potrzeb. Ważne jest natomiast, żeby okres do końca 1975 roku wykorzystać dla stworzenia niezbędnych przesłanek służących przełamaniu istniejących barier, w postaci niedostatecznego stopnia uzbrojenia terenów, niewystarczającego potencjału przemysłowego, budowlanego oraz ograniczonych możliwości wykonawczych. Zasadniczego znaczenia, zwłaszcza dla przemysłowej produkcji mieszkań, nabiera produkcja materiałów wykończeniowych i elementów wyposażenia mieszkań. W najbliższych latach nasuwa się konieczność — niezależnie od rozwoju produkcji krajowej — zwiększenia importu brakujących ilości wyrobów.

Dysproporcja między wznośzeniem budynków w tzw. stanie surowym (co trwa u nas stosunkowo krótko) a ciągnącym się długo procesem wykończeniowym — wpływa na nadmierne przeciąganie cyklu inwestycyjnego, a ponadto jest przyczyną większości usterek budowlanych. W tej sytuacji winniśmy podjąć zdecydowane kroki.

Następnym kluczowym zadaniem obecnego pięcioletnia jest organizacyjne i techniczne przygotowanie budownictwa do wykonania nowych zadań. Najważniejsza jest w tym względzie niedoceniana poprzednio współzależność procesów

technicznych i organizacyjnych.

Z realizacją programu nie możemy zwlekać, musimy działać już dziś. Szczegółowej troski wymaga rozwój nauki i zaplecza naukowo-badawczego pracującego na usługi budownictwa. W tym zakresie liczymy zwłaszcza na nowe projekty, no we tworzywa i materiały, lepsze rozwiązania organizacyjne. Szacuje się, że w 1985 r. ludność miejska będzie stanowiła przeszło 60 proc. ogółu ludności. Stajemy więc wobec konieczności budowania w okresie 20-lecia nowej substancji mieszkaniowej o prawie identycznej wielkości co całość za sobów mieszkaniowych Polski w 1970 r. Charakterystyczne to zarówno wielkość problemu jak i skalę trudności.

W miarę zaspokajania potrzeb ilościowych, dążyć również pragniemy do zwiększenia swobody wyboru w zakresie formy własności mieszkania, typu zabudowy, standardu wyposażenia oraz wielkości powierzchni. Konieczne jest zatem rozwijanie wszystkich form budownictwa, a więc spółdzielczego, indywidualnego i państwowego.

Rola budownictwa państwowego pozostałaby bez zmian. Stanowiłoby ono bazę pomocy dla rodzin i osób, które nie będą w stanie ponieść kosztów związanych z uzyskaniem i użytkowaniem mieszkań spółdzielczych.

Zdajemy sobie sprawę z wstępnego charakteru opracowania. Wskazane jest, aby — niezależnie od wysiłku ekspertów i fachowców powołanych do opracowania programu — przedyskutowane były przed plenarnym posiedzeniem KC — zgodnie zresztą z rozwijaną w pracy naszej praktyką konsultacji — wszystkie, sformułowane w opracowaniu i projekcie uchwały — tezy i postulaty, w szerokim aktywie partyjnym i zainteresowanych środowiskach.

Zwracamy się do architektów i urbanistów, aby swoją wiedzę, doświadczenie i ambicje zawodowe zaangażowali w realizację przyjętego programu. Liczymy na wiedzę i twórczy zapał całego środowiska budowlanego, projektantów i wykonawców wszystkich specjalności.

Z zainteresowaniem czekać będziemy na wnioski i uwagi. Każdy, kto ma coś do zaproponowania i chciałby pomóc w formułowaniu drogi poprawy sytuacji mieszkaniowej kraju, powinien się wypowiedzieć.

Rezultaty przeprowadzonej przed plenarnym posiedzeniem dyskusji zostaną przedstawione członkom Komitetu Centralnego dla ostatecznego wypracowania kierunkowych decyzji w tej sprawie. (PAP)

III Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

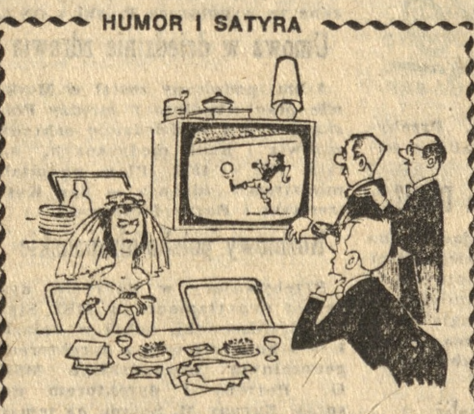
drodze do rozwiązania ważnych problemów międzynarodowych. Uchwalona na naradzie deklaracja o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie nakreśla szeroki program przekształcania naszego kontynentu w obszar trwałego pokoju i owocnej współpracy gospodarczej, naukowej i kulturalnej. Deklaracja praska i uchwały VI Zjazdu stanowią dla naszej partii i rządu PRL podstawę — wspólnego ze Związkiem Radzieckim, innymi krajami socjalistycznymi oraz wszystkimi siłami pokojowymi — działania na rzecz zwolnienia europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz pełnej normalizacji stosunków międzynarodowych w Europie.

Komitet Centralny PZPR wyraża przekonanie, że umacnianie

jedności krajów wspólnoty socjalistycznej jest i będzie gwarancją nowych sukcesów w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju w Europie i na całym świecie.

W tym duchu Polska Rzeczpospolita Ludowa rozwijać będzie konsekwentnie swoją politykę za granicą i podejmować odpowiedzialne inicjatywy międzynarodowe.

Równocześnie Komitet Centralny przyjął — na wniosek Komisji Uchwał — zaproponowany przez Biuro Polityczne tryb prac nad perspektywicznym programem budownictwa mieszkaniowego, który będzie przedmiotem obrad kolejnego plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR. (PAP)



Laury dla M. Strumian

9 bm. rozstrzygnięty został ogólnopolski konkurs na sztukę lalkową pod hasłem „Stop! dziecko na drodze”, który zorganizowały: Komenda Woj. MO, PZU i Teatr Lalek „Miniatura” w Gdańsku.

Drugą nagrodę zdobyła Magda Strumian z Poznania. PAP

LUBONIA ROMANS Z CHEMIĄ

Z odzyskaniem tego zakładu nie ma kłopotu. Drogę wskazuje... nos. Z daleka daje znać o sobie fluor — gaz o blado-żółto-zielonej barwie i przenikliwym zapachu. To on właśnie stał się główną wizytówką Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych w Lubonii. Zaś mówiąc dokładnie — jego dwuskładnikowy związek: fluorek glinu.

Fluorek glinu jest jednym z niezbędnych surowców do wytwarzania aluminium. Trzeba go sprowadzać dla naszych hut za ciężkie dewizy — ostatnio cena tego fluorku wzrosła z 240—250 do 600 i więcej dolarów za tonę. A tych ton hu ty potrzebują sporo.

Szukano więc nowych metod wytwarzania tego surowca. Nie tylko w Polsce. Spróbowano go otrzymać z kwasu fluorokrzemowego — produktu ubocznego przy wytwarzaniu nawozów sztucznych. Gdzie nagle się to udawało...

A przecież tego produktu w lubońskich „Fosforach” jest pod dostatkiem. Nie dawał on ludziom spokoju. Tym bardziej, że Zakładowe Laboratorium Badawcze związkami fluoru zajmowało się od lat. I tak zrodziła się inicjatywa podjęcia poszukiwań własnej metody otrzymywania fluorku. Kiedy to nastąpiło? Trudno dzisiaj datę dokładnie uchwycić. Fakt, że fluorek „pochłonię” Luboń bez reszty.

Prace nad tym samym zagadnieniem podjął także Instytut Chemii Nieorganicznej w Gliwicach. Wymiana doświadczeń dawała efekty. Lubońskim rzecznikom fluorku udało się w końcu opanować metodę tzw. kalcynacji, czyli osuszania uwodnionego fluorku glinu i oddzielenia od niego wody krystalicznej. Bariera została pokonana.

Ale na tym nie koniec lubońskiej inicjatywy. Dla pracy myśli liczy się osiągnięcie nauki, które można wdrożyć do produkcji. Konińska Huta Aluminium czekała na surowce. Podjęto więc rzecz bez precedensu — po raz pierwszy w kraju zamiast budować instalację doświadczalną — zbudowano od razu prototypowy od dział produkcyjny.

A gdyby się nie udało? — pytam dyrektora naczelnego „Fosforów”, inż. Zenona Szulca. Nie czekam jednak na odpowiedź. Może być tylko jedna: o tym, o ewentualnych konsekwencjach tej decyzji, nawet nie myślało. Zagrano va banque, mając sporo atutów w ręku. Przeciwności starano się przewidzieć. Zainstalowano m. in. próbną krystalizator, obserwacja jego pracy miała zmniejszyć nieco ryzyko, poczyniono inne kroki organizacyjne. Czy zdołano przewidzieć wszystko?

Przez cały pierwszy kwartał ubiegłego roku nie mogliśmy się pozbyć. Chwilami myśleliśmy nawet, że nic z tego nie wyjdzie — wspomni na pierwsze dni Wydziału

Związków Fluorowych (tak nazywa się wydział produkujący fluorek glinu), ktoś z grupy robotników, z którymi prowadzę rozmowę. — Ludzie się rozłazili, mało kto chciał tu wtedy pracować...

— Po trzech, czterech miesiącach pracy bliscy byliśmy przegranej — dorzuca inny. — Ale jednak nie daliśmy się...

Jak łatwo to dzisiaj powiedzieć: „Nie daliśmy się!” Ot, tak, po prostu. Ale za tymi prostymi słowami kryje się wysiłek myśli ludzkiej. I ludzkiej odporności. Bo nie można było wtedy nawet, jak w przypadku pożaru, rzucić się na „hurra!” w ogień... Trzeba



to tytuł nowej serii reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one zarazem dokumentem inwencji i pomysłowości, ofiarności i zaangażowania obywateli oraz środowisk — na rzecz wcielenia w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu za podstawę działania wszystkich obywateli. Działająca pozycja do tyczy inicjatywy ludzi z POWIATU POZNAŃSKIEGO,

było cierpliwe, częstka po częstce, przeszedł wszystko jeszcze raz od początku i znaleźć błąd.

Nie da się tych dni i tygodni opisać, przedstawiać.

Błąd tkwił w technologii i częściowo w aparaturze. Fluorek krystalizował nie tam, gdzie trzeba. Zarastały przewody i rurociągi, nie wytrzymały pompy. W opowieści mistrza Piotra Kmiecika i brygadzysty Stanisława Kujawy bezustannie powtarzają się owe pompy, przewody, tkaniny filtracyjne, nad którymi czuwali, które poprawiali, zmieniali, uparci tak samo, jak inżynierowie i chemicy.

Ktoś dorzuca nazwisko Feliksa Rembacz — mechanika o sprytnych rękach. Bogdan Kobus przyszedł tu później, gdy Wydział swe „czarne dni” miał już poza sobą. Przyszli, bo tu ciekawiej i zarobić można (a przedtem inni uciekali!). Pilnuje, by proporcje substancji, z których w wyniku reakcji chemicznej otrzymuje się fluorek glinu, jak najdokładniej odpowiadały tym obliczeniom chemików. Od tej do-

kładności zależy jakość produktu i zużycie surowców.

Wypytuję o luźni, o sprawy Wydziału, o momenty w jego historii najdramatyczniejsze.

— Daresmnie szuka pani sensacji — wtrąca w pewnej chwili obecny kierownik Wydziału, mgr Józef Kończal. — Dzisiaj liczy się zwykła praca, poparta doświadczeniem, nie dopuszczającym do tego, by z drobnych problemów „urostała hałda”. Moment, który decyduje o powodzeniu przedsięwzięcia, to pozyskanie dla niego ludzi. A wtedy ich zaangażowania można być pewnym. Trzeba od nich wymagać, ale trzeba dawać konkretne wskazówki. U nas na przykład na drugą i nocną zmianę wpisuje się do zeszytu specjalne dyspozycje.

Józef Kończal mówi to w oparciu o nie lada doświadczenie. Powierzono mu poprzednio niejedną instalację, jako ekspert wyjeżdża w najbliższym czasie poza granice kraju.

Dzisiaj „Fosfory” zabezpieczają znaczny procent krajowego zapotrzebowania na fluorek glinu, w roku bieżącym podwajają produkcję. Stara, zaadaptowana na nowe potrzeby hala produkcyjna, widokiem swym nie sugeruje, że dzieje się tutaj coś ważnego dla kraju.

Zadaje rozmówcom kłopotliwe pytanie: — Czyja to zasługa?

Padła więc przede wszystkim nazwisko mgr. Bohdana Zawadzkiego, głównego technologa zakładu, potem inne, ale gdy mimo-to powtarzam pytanie, następuje chwila konsternacji. Bo tak po prawdzie, to na ten sukces złożyła się praca i postawa ich wszystkich, robotników i dyrektora, inżynierów i chemików, partyjnych i bezpartyjnych. Wszyscy na swój sposób żyli tym fluorkiem glinu, „służyli mu” w zależności od pełnionej funkcji i stanowiska. To był wspólny cel i wspólna inicjatywa...

— Ale co się pani tak przy czepia do tego fluorku? — Ktoś nie wytrzymuje wreszcie moich pytań. — Słyszała pani o telefonie? Takim tworzywie sztucznym, odpornym na wszystko? Na temperaturę i na kwasy? Jedno z najdroższych tworzyw. Wynaleźli je Amerykanie w roku 1946. Do jego produkcji potrzebny jest bezwodny fluorowodor...

A więc znowu związek fluoru. Bohdan Zawadzki uśmiecha się z zażenowaniem. — To było dawno, chyba 18 lat temu. To był po prostu przypadek. Pracowałem w laboratorium. Dostałem do opracowania jakiś temacik, niewiele obiecujący, i nagle odkryłem fascynujący świat nowych możliwości. Chemia i technologia związków fluoru, jednego z najbardziej aktywnych pierwiastków, okazała się dziedziną dającą możliwości wielu rozwiązań. Jako technolog mogę na to spojrzeć od strony potrzeb przemysłu. A że nie brak tu u nas ludzi odważnych, z inicjatywą i ceniących inicjatywę drugich...

— ...Przeło i bezwodny fluorowodor ma szansę — kończy niedopowiedzianą myśl i dodaje przekornie: — A potem nad czym zaczniecie pracować?

— Projektów mamy sporo. Skoncentrujemy się na tych, które będą najbardziej potrzebne krajowi.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Wojewódzki Zjazd ZSL w Poznaniu

We współdziałaniu tworzą nową wieś

Obradujący dzisiaj w Poznaniu X Wojewódzki Zjazd Delegatów Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, odbywa się w okresie wzmożonej aktywności politycznej społeczeństwa, znajdującego się u progu kampanii wyborczej do Sejmu. Zjazd powinien stać się ważnym czynnikiem ożywiania działalności Stronnictwa i mieszkańców wsi, skupionych wokół realizacji programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

Program ten przyjęty przez partię polityczną w naszym kraju w Deklaracji Wyborczej Frontu Jedności Narodu obowiązywać będzie wszystkich obywateli. Ludowcy będą go urzeczywistniać codziennie ofiarą na pracę, gdyż przyjmują z aprobatą kierunki działania wyrażone w uchwale VI Zjazdu PZPR. Podkreślał mocno stanowisko Stronnictwa w tej sprawie prezes Naczelnego Komitetu ZSL Stanisław Gućwa na X Plenum NK.

Poparcie dla polityki partii i rządu deklarowali członkowie ZSL podczas zjazdów powiatowych w Wielkopolsce, wysuwając szereg istotnych dla mieszkańców wsi postulatów, z których wiele zostało już załatwionych pomyślnie. Na wniosek m. in. ludowców wielkopolskich podjęto ważne decyzje społeczne, jak np. zniesienie obowiązkowych dostaw i wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych dla ludności rolniczej. Członkowie Stronnictwa nie mogą niczego uronić z bogactwa

przemian, jakie przyniósł krajowi i Wielkopolsce rok ubiegły. W dziele odnowy wielką rolę ma do spełnienia Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, które jest sojusznikiem i partnerem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w rozwiązywaniu najistotniejszych spraw gospodarczych i społecznych kraju. Na wielkopolskiej organizacji ZSL, skupiającej w swych szeregach przeszło 37 tysięcy członków, ciąży współodpowiedzialność nie tylko za losy regionu, którego kształt gospodarczy stara się współtworzyć, lecz również kraju.

Właśnie nad tym jakie należy obrać formy współdziałania ludowców w dziele rozkwitu naszej Ojczyzny radzić będą uczestnicy dzisiejszego Zjazdu. Spełniając zapotrzebowanie społeczne na aktywną działalność partii chłopskiej, delegaci skoncentrują swoją uwagę nad sposobami realizacji wspólnych decyzji PZPR i ZSL w sprawach wsi.

Stwarzanie klimatu dobrej roboty w środowiskach wiejskich wymagać będzie podniesienia rangi samorządu chłopskiego, który powinien stać się szansą społecznego rozwoju wsi. Jego aktywizacja, sprawnejsze funkcjonowanie, większa odpowiedzialność za podejmowane decyzje to nakaz działania dla każdego ludowca.

Od ludowców wymaga się mobilizacji społeczeństwa wsi wokół ważnych akcji społecznych i gospodarczych. Do jed-

nych z nich — jak powiedział prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk — należy m. in. pomoc gospodarstwom bez następców. Konkretnie przedsięwzięcia w tej sprawie podjęto podczas wspólnego plenum KP PZPR i PK ZSL w Gnieźnie. Warto by i inne powiaty poszły tym śladem.

Delegaci zjazdowi zastanowią się nad sposobami pomocy dla społecznej służby zdrowia w spełnianiu jej doniosłej roli na wsi. Chodzi o stworzenie szerszej bazy materialnej, o budowę ośrodków socjalno-zdrowotnych; 56 z nich widnieje w planach bieżącej pięcioletki.

Konstruktynych wniosków wymaga też inna akcja społeczna, która rozwija się w Wielkopolsce. Chodzi o zwodociagowanie osiedli cierpiących od lat na brak wody. Stwierdza się bowiem, że na 12 tysięcy gospodarstw, zgłoszonych do zwodociagowania, takie szanse ma 5 tysięcy. Co robić z pozostałymi, jakie zastośować kryteria, komu przyznać priorytet? Kto ma o tym zdecydować, czy samorząd wiejski? Oto — przykładowo — pytania, na które warto szukać odpowiedzi.

Problemy do dyskusji na pewno będzie więcej. Najtrafniejsze wnioski zostaną ujęte w uchwale zjazdowej. Szczególnie liczy się na wypowiedzi kobiet działaczek ludowych i młodych, wzorowych rolników. Zjazd pragnie wysłuchać opinii przedstawicieli młodego pokolenia, jak wyobraża sobie ono przyszłość wielkopolskiej wsi, którą przecież ono będzie kształtować. Pomogą w tym dziele doświadczeni działacze w terenie i władze wojewódzkie Stronnictwa które zostaną wybrane na Zjeździe.

M. P.

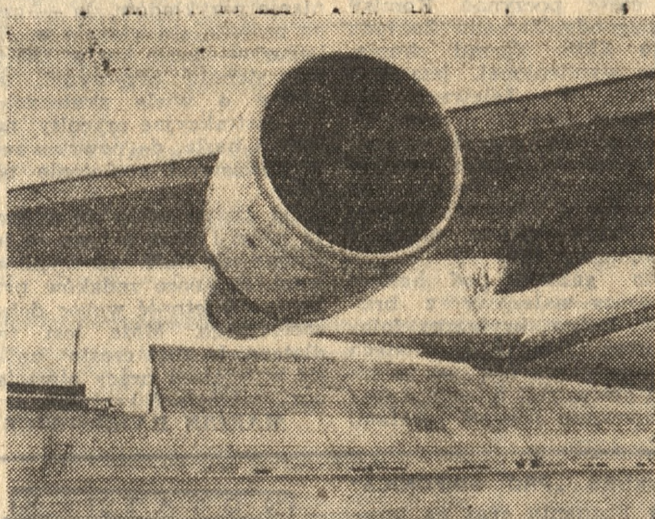
Poprawa na rynku oponiariskim

„Motozbyt” informuje, że począwszy od II kwartału br. wydanej poprawie ulegnie zaopatrzenie w opony do wszystkich popularnych marek samochodów, zakupiono bowiem takie ilości opon, które gwarantują w br. zaspokojenie potrzeb rynku.

Obok opon o tradycyjnym bieżniku, można już nabyć opony błotno-śniegowe do samochodów krajowych. Są tańsze — znacznie tańsze od nowych — choć niewiele im ustępujące, opony powtórnie bieżnikowane. Uzyskały one pozytywną ocenę Instytutu Przemysłu Gumowego. Wydaje się też karty gwarancyjne użytkownikom tych opon — podobnie jak to jest praktykowane przy nowym ogumieniu.

PAP

Walka z hałasem



Holenderskie Linie lotnicze KLM i zarząd lotniska Schiphol w Amsterdamie podjęły walkę z hałasem, jaki powodują próby silników odrzutowych samolotów Boeing 747 (w przyszłości) DC 10. Wokół płyty, na której odbywają się próby, wzniesiono 11-metrowej wysokości betonową zaporę ustawioną pod kątem ok. 50 st. Badania wykazały, że fale dźwiękowe odbite od muru kierują się prosto w górę, dzięki czemu rozproszenie dźwięku jest o 10 decybeli mniejsze.

Podjęte zostaną również inne środki, które pozwolą na dalsze wyciszenie hałasów tak szkodliwych dla mieszkańców okolicznych domów.

CAF — ANP

Powrót do pagody Thai

kańców i leży w widłach dwóch rzek spławnych. Wśród 360 tys. górali jest 10 mniejszości narodowych, które wzajemnie się przenikają, splatają. Towarzyszą temu procesy gospodarcze, upodzielczanie wsi obejmujące 80% rolników, elektryfikacja i tworzenie nowych skupisk, nowych form mieszkalnych, a są nimi parterowe, barakowe „bloki”. Prowincja posiada 2 tys. szkół, w tym 13 licealnych, a za czasów francuskich były tylko 4 szkoły podstawowe. Prowincjonalny szpital posiada 200 łóżek.

Wysokie jest upartyjnienie, 40% mieszkańców tego rejonu, o tradycjach rewolucyjnych. Obszerne jest muzeum historyczne w osiedlu PAC-BO, w romantycznym zakątku gór. Nieustannie szumi głośno woda potoków i 100 źródeł wo-

kół trójkątnej polany. Nazywają ją „Doliną wody”, spragnione usta mogą pić bez wyczerpania, gościnność szczodra. Piękne jezioro turkusowe, mają nazwy Lenina i Marksa, a w głębi wąwozu nad ostatnim „wesołym okiem” — ślady przeróżnych izb mieszkalnych pod drzewami, albo w jaskiniach — które służyły za schronienie w latach 40-tych, były miejscem zjazdów partii i ważnych decyzji. Tam ukrywał się Ho-Chi-Minh. Całe rodziny góralskie tworzyły komórki organizacyjne partyzantów. Przez cały dzień naszego tam pobytu wspaniale świeciło słońce, tylko w cieniu skał panował chłód.

6. WIDOK NA ZATOKĘ

Z tarasu hotelu HA-LONG widok na zatokę tej samej

nazwy, przykuwa widza od świtu do nocy. Zmiana barw — wody i skał sterczących nad nią, wprawia w kłopot. Chciałoby się nie pominąć ani jednej gamy, a w odstępach godziny przechodzą kolory, jak orszak weselny, od niebieskiego — do złotego, przez zielony i stalowy. Parę jest tysięcy wysepek, w ciągu dnia zaledwie dziesiąta część można poznać. Rybackie dżonki z rodzinami posuwają się powoli w różne strony, dzieci płaczą, dziewczęta śpiewają, a wiosła mozolnie pracują jak na galeralach.

Podczas tajfunów — ta zataka jest zbawiennym schronieniem. Skały dziwnie — walcą kogutów, ropucha, żółw ogromny — symbol trwałości narodu, groty, pasaże, plaże.

Rozkosz kolorów i figur — doprowadza do zmęczenia, cud natury przerasta wyobraźnię ludzką.

Podczas kolacji otrzymaliśmy wiadomość, że Amerykanie znowu bombardują tereny DRW. Powrót do Hanoi był krótki, przez rzeki i Hajfong, pełny oświetlonych statków handlowych i wraków pokrytych rdzą.

Toczy się życie heroicznego narodu dalej, także wtedy gdy atakuje z powietrza potężny wróg. Historia stawia obowiązki walki o zjednoczenie kraju. Wietnamizacja pokoju, nie wojny — takie jest pragnienie świata. Symbolem nieziszczalności, zwycięstwa i wieczności Wietnamu — pozostał ogromny, powolny, cierpliwy żółw.

GERARD GÓRNICKI

Dzisiaj drukujemy trzeci — ostatni odcinek wrażeń z podróży do Demokratycznej Republiki Wietnamu, jaką odbył prezes Zarządu Oddziału Poznańskiego ZLP Gerard Górnicki.

5. W DOLINIE SPRAGNIONYCH UST

Na północ, pod koniec grudnia należało się wybrać w cieplejszej odzieży. 400 km od Hanoi, w góry, nad chińską granicę, do prowincji — CAO-BANG, a w drodze powrotnej nad morze, do sławnego HA-LONG, kąpieliska i portu. Całodzienne jazdy tysiącami serpentyn i przełęczy, na wysokościach naszych Bieszczad i Tatr, męczyły i niepokoiły, mi mo brawurowych wyczynów kierowcy MHI, dawnego partyzanta. W miasteczku BAC-KAN tłumny jarmark na rynku, dużo jarzyn i owoców.

Przez szeroką rzekę CO-FA przeprawa wpraw, pobliski

most leży w gruzach, na szczęcie woda sięga nam tylko powyżej kolan. W górach skalistych, pokrytych buszem, pierwotne wioski, domy na palach, dzieci rozbawione. Tumany kurzu. Na potokach pomysłowe koła do nawadniania pól ryżowych. Oraciami są kobiety w strojach haftowanych.

Mijamy „Dolinę pięknego powietrza”, niebo słoneczne, pyszna uczta dla turystów, zapatrzonych w krajobraz zielony, soczysty. Skały czerwone. W kamieniołomach, na drogach pracują przeważnie dziewczęta. Plantacje tytoniu. Przedstawiciele narodowości TAY — są rozmowni, szanują tradycję, są bitni. Jest to region rewolucyjny. Przywódca ludu wietnamskiego — Ho-Chi-Minh wiedział dobrze, gdzie może znaleźć schronienie i wsparcie w walce przeciwko francuskim kolonizatorom.

CAO-BANG, stolica prowincji górskiej o tej samej nazwie liczy zaledwie 2 tys. miesz-

„Musicie zaraz przez radiowęzeł...?”

Pyta pan o ZMS-owską akcję „Sygnał”? — mówi młody człowiek w białym, ochronnym fartuchu. — U nas się ona udała. Siyszałem, że pomysł akcji nie wszędzie spotkał się z aprobatą załóg, a nawet „czynniki” w zakładach. Nie wszędzie doczekał się realizacji. Wie pan chyba, że „Sygnał” ma polegać na informowaniu o nieprzebranych dyscyplinach, brakoróbstwie, marnotrawstwie materiałów i urządzeń, bałaganie, niewłaściwych stosunkach między ludźmi i w ogóle o wszystkim, co przeszkadza w sprawnej pracy.

— O informowanie kogo tu chodzi? — pytam.

— My informujemy całą załogę. Gdy coś złego zauważymy, podajemy do wiadomości publicznej, przez głośniki...

Jesteśmy w radiowęzle Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Teletra”. Właśnie rozmowę przerywa ostry dźwięk telefonu. Rozmówca podnosi słuchawkę. Ktoś zalogi prosi o jakąś melodię. Zmiana płyty, manipulacje przy pulpici sterowniczym, na specjalnej tablicy pulsują światła. A więc nie tylko wskazuje się tu niedomagania...

— Co daje publiczne pletnowanie niedbalstwa, marnotrawstwa, przykładów aspołecznej postawy? — wracam do rozmowy.

— Najwymowniejsze są fakty. W pewnym pomieszczeniu „Teletry” przeciekał dach. Aby więc woda nie kapiała na wyroby, podwieszono pod przebiegiem przewodu płachtę, usuwając przy tym lampy z sufitu. Płachta wisiała tak rok, zwano ją „baldachimem”. Przestała nawet zwracać uwagę. Nazajutrz po komunikacji radiowym — zniknęła, a dach czekał się naprawy.

— Staracie się, aby krytyka była adresowana konkretnie?

— Nazwisk nie wymieniamy, ale podajemy wydział, hale, stanowisko. To wystarczy. Okazuje się, że w zakładzie opinia społeczna, świadomość tego, że „wszyscy wiedzą, co zrobiliśmy”, jest spora siłą. Opinia ogółu stanowi rodzaj kontroli społecznej nad postępowaniem jednostek. Stąd tak ważna jest rola otwartej krytyki. Gdy jej brakuje, rodzi się opieszałość, sobierstwo, niedbalstwo, słabnie dyscyplina.

Niekiedy przechodzą do ZMS-u z żalami: „Musicie za raz przez radiowęzeł? Trzeba

było powiedzieć, załatwiliby się bez tego”. Bierzymy też w obronę interesy załogi. Na przykład były u nas szlifarki bez wyciągów, skutkiem czego pracowano w pylu, niezgodnie z przepisami bhp. W radiowęzle „puściliśmy” młogawkowe wywiady na ten temat z samymi pracownikami, wdychającymi kurz ze szlifierki. Albo sprawa obrusów w stołówce: były tylko dla gości, od święta. Po komunikacji znalazły się na co dzień, dla wszystkich.

Pukanie do drzwi, wchodzi pracownik w starszym wieku. Prosi o przywołanie kogoś przez radiowęzeł. Radiowęzeł spełnia różne funkcje. Informuje się dzięki niemu załogę o decyzjach dyrekcji, inwestycjach, planach budowy. Załoga otrzymuje też wiadomości i komentarze polityczne.

Nawiązuję do tematu: — Jak reaguje ogół na jawną krytykę?

— Raczej jest zadowolony, że coś takiego zorganizowano w zakładzie. Komu leży na sercu społeczne dobro, a widzi coś złego wokół siebie, w nas może znaleźć sojusznika. Interesują nas też błędy w organizacji pracy, nie zawsze do tego zauważane. Przykładem mogą być tabliczki, umieszczone nad niektórymi maszynami, z napisem: „Nie dopuszczaj do przestoju maszyn”. Tabliczka dawała pracownikowi do zrozumienia, że ma się brać do roboty. Ale najczęściej to nonsens, bo jeśli pracownikowi zdarzały się przestoje w pracy, to na ogół nie wynikały one z jego winy. Podczas jednej z audycji zaproponowaliśmy przemienić tabliczki na biurka osób, które są odpowiedzialne za planowanie i organizację pracy. Audycje radiowe wspieramy głośniejszą ze zdjęciami.

Idziemy obejrzeć zdjęcia. Przy okazji dowiaduję się, że to, o czym tu mówię, to tylko część poczyniła Komisji Propagandy Zarządu Zakładu węgla ZMS. Zarząd skupia, prócz wymienionej, jeszcze 5 komisji. W „Teletrze”, poza tym, ma ośrodek precyzyjnego przemysłu, pracują na ogół ludzie młodzi. Szukają metod dobrej roboty, sposobów na tworzenie w zakładzie aktywnej postawy wobec pracy i wsołnego dobra.

Oto gąbota pod hasłem „Wszyscy walczymy z brudem”. Dobry, krytyczny fotoreportaż. Zdjęcie zrzucanych na kupę skrzynek — przykład dewastacji mienia. Zabawne jakimiś gratami

przejście. Butle z kwasem siarkowym w miejscu, gdzie każdy ma do nich dostęp. Fotografia połamanej kreski; w nowajka po prostu... ulotnił się. Śmieci schowane pod schodami. Obrazek marnujące go się wapna. „Wykopki”: założono kabel, ale nie zasypano dołu.

Pod każdym zdjęciem wyjaśniający podpis. I jeszcze fotografia detali, potraktowanych jako złom. Powinny się znaleźć w magazynie, stamtąd zaś można je przekazać innym zakładom czy spółdzielniom, gdzie niekiedy są poszukiwane. Tylko trzeba na to trochę zachodu. Na pewno się opłaci. Obok gabloty skrzynka — do niej robotnicy składają wnioski, postulaty i informacje, stanowiące materiał dla radiowęzłowego studio.

Młody człowiek z ZMS spogląda z obawą na zegarek. Za raz musi nadać audycję radio w. Wychodzę z zakładu. Chwila refleksji nad tym, co widziałem w „Teletrze”. Przy pominięciu pewną ZMS-owską dyskusję na temat samorządności młodych w zakładach. Zapamiętałem zwłaszcza wypowiedź uczestniczącego w rozmowie inż. Jana Kołodziejczaka, wówczas dyrektora „Teletry”, obecnie dyrektora technicznego Zjednoczenia Przemysłu Teleelektronicznego: „ZMS — mówił — wtedy się liczy, gdy jest godnym partnerem dyrekcji, gdy pomaga i sprawdza się w robotach. Działalność młodych w „Teletrze” istotnie może pomóc kierownictwu zakładu”.

Rozwój krytycznych inicjatyw ZMS jest też uwarunkowany tutaj stosunkowo wysoką kulturą zarządzania — takiego, które nie boi się otwartej krytyki, lecz na niej się opiera. Krytyki nie utożsamia się tu ani ze złośliwością, ani z małkotentem, lecz z działaniem na społeczna korzyść. Publiczne ujawnianie przykładów zła — czego próbuje się właśnie w „Teletrze” — może się w znacznym stopniu przyczynić, zapewne o wiele skuteczniej, niż abstrakcyjne przepisy, nakazy i hasła, do powstawania wartościowych społecznie postaw.

Od dawna wiele się w kraju mówi i pisze o tym, że jesteśmy nie dość zdyscyplinowani, że sporo rodaków przez jawia obojętność wobec dobra społecznego. Może jest tak dlatego, że zbyt często unikamy w miejscu pracy otwartej, acz kulturalnej krytyki?

MARCIN BAJEROWICZ

Świat został wstrząśnięty informacjami o barbarzyńskich bombardowaniach terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu przez amerykańskich agresorów w przeddzień Nowego Roku i w następnych dniach. Prasa światowa jeszcze do dziś potępia i ostro krytykuje stanowisko Waszyngtonu. Jedynie gazety i radio chińskie zachowały, i zachowują nadal, dziwny spokój. W tym samym czasie propaganda pekińska zajmowała się przybyłą z Waszyngtonu do Pekinu specjalną grupą Białego Domu, przygotowującą wizytę Nixona w ChRL.

Wielu publicystów jest zdania, że nawet mała aluzja ze strony rządu ChRL o kontynuowaniu nalołów na terytorium DRW mogłaby złe wpłynąć na przebieg wizyty Nixona w Pekinie. Oficjalna reakcja Pekinu na pirackie naloły była tak umiarkowana, że zdziwiło to nawet amerykańskich ekspertów rządowych.

Stanowisko, zajęte przez Pekin oznacza chyba, że można mówić o próbie tajnej zmywy między USA i ChRL przeciwko żywemu interesom narodu wietnamskiego. Takie przy puszczeniu jest w pełni realne. W Waszyngtonie nie ukrywa się, że problem indochiński może stać się tematem rozmów w czasie wizyty Nixona w Pekinie.

Zupełnie niezrozumiałą jest więcej niż chłodny stosunek rządu ChRL do sprawy umocnienia prestiżu i autorytetu międzynarodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu. Można o tym wnioskować z następującego faktu: rządy Indii i DRW podjęły decyzję podniesienia do rangi ambasady przedstawicielstw dyplomatycznych w swoich stolicach — Delhi i Hanoi. W komunikacie, opublikowanym 7 listopada w Delhi, mówi się, że krok ten został podjęty w celu „dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy oboma krajami”. Podkreśla się w nim, że Indie popierały i popierają sprawiedliwą walkę narodu DRW.

Przyjaciele DRW w Indiach przyjęli decyzję obu rządów z wielkim zadowoleniem. Umocnienie przyjaźni między dwoma państwami jest ważnym czynnikiem w walce o pokój w Indochinach. Decyzję podniesienia przedstawicielstw do rangi ambasady przyjęto w Waszyngtonie gniewnymi napaściami na Indie. USA oskarżają Indie o odejście od polityki neutralności i poddają w wątpliwość ich rolę, jako przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Obserwatorów i Kontroli w Indochinach. Pekin „nie zauważył” tej akcji obu rządów, co dostatecznie jasno świadczy o negatywnym sto-

Przed wizytą w Pekinie

Mao studiuje myśli Nixona

sunku do niej ze strony rządu ChRL. W tym wypadku Pekin i Waszyngton znalazły się w jednym obozie.

Rząd ChRL również w innych sprawach okazuje poparcie dla agresywnego kursu imperialistów. Było to szczególnie widoczne podczas XXVI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Przedstawiciel Chin w ONZ nie tylko nie poparł walki o niepodległość narodu Bangla Desz, poprzez swoją działalność w Radzie Bezpieczeństwa nie dopuszczał do podjęcia kroków, które prowadziłyby do uwolnienia narodu bengalskiego od terroru, rozpętanego przez pakistańską klikę wojskową. Pekin wystąpił z poparciem dyktatorskiego reżimu Yahji Khana. Więcej, delegacja chińska wszelkimi siłami fałszowała rzeczywistość na subkontynencie indyjskim, by wykorzystać to w celu poparcia propozycji amerykańskich, z którymi całkowicie solidaryzowała się.

Chińska i amerykańska propaganda wykorzystują te same oszczerce sposoby, aby ukazać w krzywym zwierciadle rolę Związku Radzieckiego i Indii w konflikcie indyjsko-pakistańskim. Tajna działalność Waszyngtonu w dniach konfliktu na Półwyspie Indyjskim, którą na światło dzien-

ne wydobyl amerykański dziennikarz Anderson, potwierdza, że istniała koordynacja działalności USA i ChRL w Azji. Realizując antyindyjską politykę Waszyngton skierował „specjalne siły” VII floty amerykańskiej, z atomowym lotniskowcem „Enterprise” na czele, do Zatoki Bengalskiej. W tym samym czasie chińskie dowództwo wojskowe rozpoczęło translokację swoich jednostek w kierunku granicy indyjskiej — chińskiej.

Należy też zaznaczyć, że również w sprawach Bliskiego Wschodu pozycje USA i ChRL były w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ w zasadzie jednokierunkowe. Obie delegacje nie poparły rezolucji afro — azjatyckiej, potępiającej agresję izraelską i domagającej się wycofania wojsk okupantów izraelskich z zagarniętych terytoriów arabskich oraz realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Rezolucja afro — azjatycka została przyjęta w ONZ bez udziału USA i ChRL.

Widać więc, że zмова maoistów z Amerykanami nie jest kwestią domysłów. W szeregu zasadniczych problemów, dotyczących walki narodów przeciwko imperializmowi, polityka ChRL i USA jest już zbliżona lub zblizona.

IGNACJ PŁYSZEWSKI

Jubileusz naftociągu „Przyjaźń”

Mineło 10 lat od powstania największego naftociągu na świecie „Przyjaźń”, biorącego swój początek na Powołzu, „Czarne złoto” płynnie przezeń z brzegów Wołgi do Węgier, Polski, Niemiec, Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. Obiekt powstał dzięki ofiarnej pracy narodu pięciu krajów stał się wyjątkowym przykładem owocnej współpracy krajów socjalistycznych w dziedzinie ekonomicznej. Naftociąg „Przyjaźń” dał możliwość bratnim krajom socjalistycznym pomyśleć rozwiązań w sobie przemysł petrochemiczny, a na jego bazie również inne gałęzie gospodarki narodowej.

Pierwszy naftociąg „Przyjaźń-1” ułożony przed 10 laty dostarczył Węgrom ponad 20 mln ton ropy radzieckiej, dzięki czemu w tym kraju szybko rozwinęła się petrochemia. Obecnie w rejonie naftociągu węgierskiego odcinka naftociągu z północnego wschodu na południowy zachód w kierunku Budapesztu. Przebieży już ponad 200 km od granicy radziecko-węgierskiej. Będzie to naftociąg „Przyjaźń-2”.

Polska zajmuje obecnie w petrochemii jedno z czołowych miejsc w Europie. Byłoby to niemożliwe bez pomocy ZSRR, która dostarcza naszemu krajowi „czarne złoto” naftociągami „Przyjaźń”. Obecnie kombinat „Petrochemii” w Płocku przetwarza ponad 6 mln ton ropy naftowej. Główna stacja pomp i sprężarek dla kombinatu w Płocku znajduje się w pobliżu granicy radziecko-polskiej w osiedlu Adamowa Zastawa. Przez tę stację do kombinatu płockiego w ciągu 8 lat od dnia uruchomienia północnej nitki naftociągu przepompowano ponad 28 mln ton ropy.

Naftociąg „Przyjaźń”, ułożony na ziemi polskiej dostarcza „czarne złoto” także do NRD. Do miejscowości Schwedt. W tym roku dostawy ropy naftowej do NRD — jak informuje TASS — wzrosną w porównaniu z 1971 r. o 14 proc. i wyniosą 11,6 mln ton. Wspomnieć tu jeszcze trzeba o ropie naftowej dla Czechosłowacji. Kraj ten w ub. roku otrzymał 10 mln ton ropy a w końcu 5-letniej ilość ta wzrośnie do 17 mln ton. (fn)

Przedłużone urlopy dla matek

Ostatnio nasza redakcja otrzymała wiele listów od osób zainteresowanych sprawami przedłużenia bezpłatnych urlopów dla matek pracujących. Ta informacja odpowiada m. in. następującym czytelnikom: Halinie K. z Poznania, Marii W. ze Środy, Stefani K. z Gniezna.

28 stycznia 1972 roku, weszła w życie uchwała nr 13 Rady Ministrów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, a sprawujących opiekę nad małymi dziećmi. Została ona ogłoszona w Monitorze Polskim nr 5 pozycja 26. Uchwała ta poważnie rozszerza uprawnienia matek pracujących. Obecnie po zakończeniu urlopu macierzyńskiego pracownica może otrzymać nieprzerwany urlop bezpłatny do lat 3. Najdłuższy jednak do ukończenia przez dziecko 4 roku życia.

Urlop bezpłatny wlicza się do okresu pracy od którego oblicza się wymiar emerytury i rent. Wymiar jednak tego urlopu nie może przekraczać łącznie 6 lat. Podczas bezpłatnego urlopu pracownica zachowuje dla siebie i członków rodziny prawo do świadczeń społecznych służby zdrowia oraz prawo do zasiłków rodzinnych, przewidzianych na zasadach ogólnie obowiązujących. (jk)

KONKURS „PRO SINFONICA”

W Poznaniu oraz na terenie naszego województwa działa 36 klubów „Pro sinfonica”, wśród których Filharmonia ogłosiła konkurs na wzorową audycję muzyki ludowej. W ramach turnieju odbyła się impreza „Pro sinfonica” przy Pałacu Kultury. Program poświęcony stylizacjom folkloru Polski zachodniej w opracowaniu Feliksa Nowowiejskiego. Wystąpiło 10 młodych śpiewaków — amatorów, ubranych w stroje regionalne. U wszystkich koncertantów uderzała dbałość o równą emisję głosu, prawidłowy oddech i dykcję. Zasluga to utalentowanego pedagoga w osobie sopranistki Marii Bąkowskiej, która też akompaniowała na fortepianie podczas tej imprezy. (kn)

POZNANIACY W KAIRZE

Dwaj członkowie Filharmonii Poznańskiej — Tadeusz Renz (altówka) i Marian Wasiołka (wiolonczela) zostali zaangażowani jako koncertmistrzowie na cały bieżący sezon, przez „Cairo Symphony Orchestra”. Obaj artyści występują także w programach radia i telewizji Egiptu. (kn)

POZNAŃSKI SPEKTAKL W TEATRZE NARODOWYM

Roman Kordziński, do niedawna reżyser scen poznańskich, przygotował na scenie Teatru Narodowego spektakl oparty w całości na współpracy z poznańskimi realizatorami. Scenariusz do „Romansu o sarmacyjce” opracowała wspólnie z reżyserem Maria Adamczyk — pracownik naukowy

NOTATNIK KULTURALNY

UAM, scenografię zaprojektował plastyk poznański Henryk Regimowicz, a ilustrację muzyczną skomponował Ryszard Gardo — kierownik muzyczny Teatru Polskiego. Premiera „Romansu o sarmacyjce” odbyła się w Warszawie 4 bm. (ob)

W KLUBIE ZNP

Znaczną aktywność wykazuje poznański Klub ZNP, organizując czołwarkowe odczyty znanych prelegentów. Nadto każdego wtorku odbywają się tam koncerty muzyki poważnej lub rozrywkowej. W ubiegłym tygodniu polonista mgr Michał Kaziów wygłosił obszerny referat pt. „Życie niewidomych oraz ich problemy”. W ramach omawianej imprezy śpiewała Alicja Pałczyńska, sopranistka obdarzona pięknym głosem liryczno-koloraturowym, starannie wyszkoloną. Usłyszeć można także pieśni od Schuberta i Brahmsa do współczesnych opracowań folkloru. Zarówno solistka jak i prelegent są niewidomymi. (kn)

NAJBLIŻSZE PREMIERY

Przed końcem teatralnego sezonu czekają nas jeszcze co najmniej cztery premiery. Bogdan Hussakowski prowadzi już w Teatrze Polskim próby do komedii Roberta Musila „Vincenzo” czyli przyjaciółka wybitnych mężczyzn. Następną pozycją będzie sztuka Marka Do-

mańskiego „Ktoś nowy” w reżyserii Stefani Domańskiej. Z kolei zobaczymy „Czarownicę z Salem” Arthura Millera w reżyserii Andrzeja Żebięńskiego, a wkrótce potem „Damy i Huzary” Aleksandra Fredry z Tadeuszem Wojtychą i w jego reżyserii. (ob)

POZNAŃSKA GRAFIKA W BUDAPESZCIE

Plastyki poznańscy otrzymali zaproszenie do pokazania swego dorobku w Budapeszcie w salach Ośrodka Kultury Polskiej. Na początek zdecydowano się pokazać grafikę. W wystawie weźmie udział 14 grafików poznańskich. Ekspozycja obejmie około 40 prac. (ob)

GOŚCINNE WYSTĘPY W OPERZE

Opera Poznańska zapowiada szereg gościnnych występów obcych dyrygentów i solistów. I tak 10 lutego spektakl opery „Carmen” Bizeta poprowadzi dyrygent angielski Myer Fredman aktualnie I dyrygent Glyndebourne Festival Opera. Po raz drugi stanie za pulpitem dyrygentem w Poznaniu Myer Fredman w niedziele, 13 bm. w spektaklu „Rigoletto” Verdiego. 20 i 22 lutego we włoskojęzycznej wersji „Don Carlosa” Verdiego śpiewać będą soliści rumuńscy: Nicolae Sasu, Ion Jorgescu, Ion Humita oraz Camelia Sotorin. Dyrygować będzie także Rumun — Radu Botez. 2 i 4 marca z kolei nasz teatr pod Pegazem gościć będzie solistów z bratniego Płowdiwu, którzy wystąpią w operze „Carmen” oraz w „Trubadurze”.

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Ryszard Halaba, Władysław Ważniewski — „Polska Partia Robotnicza 1942—1948”. Wyd. MON, str. 168, zł 5.
„Polityka gospodarcza a polityka społeczna”. WP, str. 242, zł 20.
„Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918—1970”. Iskry, str. 189, zł 14.
Andrzej Tokarczyk — „Trzydzieści wzniosła”. KiW, str. 364, zł 28.
Wacław Morawski — „Wojna domowa na Kubie”. WL, str. 105, zł 15.
Jan Józef Szczepański — „Konic westernu” (konfrontacje amerykańskie). Czyt., str. 231, zł 15.
Kiryll Moskalenko — „Przed przełomem” (o niektórych bitwach na froncie wschodnim). Wyd. MON, str. 664, zł 32.
„Z pola walki”. Kwartalnik poświęcony dziejom ruchu robotniczego. 1971 nr 3 i nr 4, po 20 zł.

LITERATURA PIĘKNA

Maria Jarochońska — „Bliźni”. WL, str. 154, zł 11.

Tadeusz Chrościelewski — „Aureliusz albo zjazd koleżeńskich”. WL, str. 404, zł 28.
Prosper Merimee — „Carmen, czyszcące dusze”. KiW, str. 163, zł 4.

WSPOMNIENIA

Alicja Halicka — „Wczoraj”. WL, str. 414, zł 35.

NAUKA

Nina F. Talyzina — „Teoretyczne podstawy nauczania programowego”. PZWS, str. 126, zł 7.
Hadży Mehmed Senal z Krymu — „Historia Islamu Gereja III”. PWN, str. 270, zł 75.
Jerzy Doerffer — „Organizacja pracy w stoczni”. WM, str. 540, zł 90.
Ernesto de Martino — „Ziemia zgrzyoty”. KiW, str. 403, zł 60.
Krystyn Izdebski, Tadeusz Grądziel — „Roztocze”. WP, str. 187, zł 19.

ALBUMY

Bogdan Szermier — „Gdańsk — Past and Present”. Interpress, str. 214, zł 130.

INNE

Władysław Leśniewski — „Odejskie Arkadii”. WL, str. 137, zł 10.
Marta Jurowska — „Wernerowa — O tworzących sztucznych słów kilka...”. Watra, str. 96, zł 14.

SAPPORO

Dokończenie ze str. 1
ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Ostateczne wyniki jazdy obowiązkowej mężczyzn:

1. O. Nepela (CSRS)
2. P. Pera (Francia)
3. S. Czerwinski (ZSRR)
4. J. Hoffmann (NRD)
5. K. Shelley (USA)
6. J. Petkewicz (USA)
7. W. Kowalew (ZSRR)
8. J. Curry (W. Bryt.)
9. H. Oundjian (W. Bryt.)
10. G. McKellen (USA)

HOKEJ

GRUPA „A”

W meczu hokejowym grupy „A” turnieju olimpijskiego w Sapporo reprezentacja Szwecji pokonała POLSKĘ 5:3 (1:0, 4:2, 0:1). Bramki dla Polaków zdobyli: L. To karz (25.40 min.), F. Góralczyk (39.57 min.), J. Słowakiewicz (52.58 min.); dla Szwecji — Hammarström (17.40 min.), L. Nilsson (22.12 min.), T. Lundström (dwie — 27.52 i 38.50 min.) oraz B. Palmquist (31.21 min.).

W drugim meczu grupy „A” ZSRR wygrał z USA 7:2 (2:0, 3:0, 2:2).

Koszykówka

Tabele II ligi

Ostatnia seria spotkań II ligi koszykarskiej i koszykarzy, nie była zbyt szczęśliwa dla wielkopolskich drużyn. Jedynie Stal Ostrów zwyciężyła na swoim koncie dwa zwycięstwa. A oto wynik i aktualne tabele:

KOBIECY

W grupie B — II ligi, prowadzi AZS Warszawa — 36 pkt. przed Stalą Stalowa Wola 29 pkt.

MEŻCZYŹNI

Stal Ostrów — Społem Łódź 87:69, Stal — LKS 56:65, AZS Poznań — Jeździarstwo 75:58 i 60:64, AZS — Toruń — AZS Gdańsk 75:73 i 87:68, Czarni Szczecin — Pomorzanie Toruń 70:53.

1. Olimpia	18	35	1215—877
2. AZS Toruń	18	33	1327—1180
3. Znicz	18	32	1154—1006
4. Czarni	18	27	1085—1122
5. OZOS	18	26	1162—1070
6. Pomorzanie	18	22	895—1168
7. Jeździarstwo	18	22	1029—1287
8. AZS Gdańsk	18	20	997—1154

1. Pogoń	15	26	1202—1034
2. LKS	15	26	1191—1000
3. Spójnia	15	24	1085—855
4. AZS Koszalin	15	23	989—1043
5. AZS Gdańsk	15	22	906—866
6. Społem	15	22	1092—1067
7. Stal	15	22	1047—1071
8. Warta	15	21	1064—1118
9. AZS Poznań	15	21	1091—1068
10. AZS Toruń	15	20	929—896
11. Zastal	15	18	962—1149
12. AZS PW	15	13	862—1134

Po śródkowych meczach w hokejowej grupie „A” prowadzenie znowu objęła drużyna ZSRR:

1. ZSRR	5:1	18:9
2. Szwecja	5:1	13:7
3. CSRS	4:2	22:7
4. USA	2:4	8:13
5. Finlandia	2:4	9:17
6. POLSKA	0:6	4:24

GRUPA „B”

W śródkowych odbyły się dwa mecze grupy „B”. W pierwszym z nich reprezentacja Japonii pokonała Jęziosławie 3:2 (2:2, 0:0, 1:0). Trzeci z kolei zwycięstwo wywalczyli w grupie „B” hokeiści NRF bijąc Norwegię 5:1 (3:0, 0:0, 2:1).

1. NRF	6:0	16:3
2. Japonia	3:1	6:5
3. CSRS	2:2	6:7
4. Szwajcaria	1:3	3:8
5. Jugosławia	0:6	6:14

KLASYFIKACJA

Nieoficjalna klasyfikacja zespołów XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich po śródkowych konkurencjach:

1. ZSRR	— 65 pkt.
2. NRD	— 59 „
3. Norwegia	— 52 „
4. Holandia	— 44 „
5-6. NRF	— 34 „
7. Szwajcaria	— 34 „
8. Finlandia	— 30 „
9. Szwecja	— 28 „
10. Austria	— 25 „
11. USA	— 21 „
12. Japonia	— 20 „
13. Kanada	— 8 „
14. CSRS	— 7 „
15. Francja	— 4 „
16-18. POLSKA	— 3 „
19. Rumunia	— 2 „
20. Węgry	— 2 „

Podział medali XI Zimowych Igrzysk Olimpijskich w rozgrywkach do środy 20 konkurencjach:

	złote	srebrne	brązowe
ZSRR	4	3	1
NRD	3	3	4
Holandia	3	2	1
Szwajcaria	3	1	1
NRF	1	3	4
Norwegia	1	2	2
Austria	1	2	2
Szwecja	1	1	2
Japonia	1	1	1



Drużyna Osiedlowego Domu Kultury — Wierzbak, która w finale wygrała z Naprzodem Dębica 3:2.

Fragment spotkania Sport-Klub Kopanina — Biełkita Garbary.

Fot. (2) — K. Przychodzki

USA	1	—	2
Finlandia	—	2	1
Kanada	—	1	—
CSRS	—	—	1

DZISIAJ

W czwartek 10 bm. poznamy medalistów w czterech konkurencjach. Odbędzie się narciarski maraton — bieg mężczyzn na 50 kilometrów, bieg łyżwiarek na 500 metrów, drugi przejazd slalomu gigant z udziałem Andrzeja Bachledy oraz dwa szezle dwójek saneczkowych — mężczyzn. Startują m. in. Polacy: Kudzia — Gawior i Kubik — Więkowski.

W turnieju hokejowym grupy „A” POLSKA zmierzy się z ZSRR, CSRS ze Szwecją i Finlandią z USA, w grupie „B” Norwegia z Japonią i Szwajcarią z Jugosławią.

Hokej na lodzie

Mistrzostwa Poznania
niestowarzyszonych

Dorocznym zwycięzcom na stawku w poznańskich dzielnicach Solacz, odbyły się mistrzostwa Poznania w hokeju na lodzie drużyn niestowarzyszonych. W tym roku do udziału w turnieju zgłosiło się kilkanaście zespołów, które nie tylko rozgrywały zaciekłe spotkania, ale każdorazowo przed meczem przygotowywały boisko, odgarniały śnieg. Entuzjazm młodzieży zasługuje na słowa uznania i warto chyba aby w przyszłym roku, władze sportowe pomogły nieco przy organizacji mistrzostw, którym na razie zajmują się głównie amatorzy i inicjator mistrzostw.



Fragment spotkania Sport-Klub Kopanina — Biełkita Garbary.

Praca Nauka

Stolarz samodzielny potrzebny, może być z prowincji (samodzielny pokój). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5069g.

Który z uczniów klasy VIII chciałby solidnie przygotować się do egzaminów w oparciu o najnowsze osiągnięcia pedagogiczno — psychologiczne? Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia: godz. 18—20. 4239g

Pisanie na maszynie ucze. Pl. Wolności 2, III ptr. w podwórzu. 4832g

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, kosztorysowania — przyjmuję, pisemnych informacji udziela „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K1195

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7 A. 2367g

Lokale

Wynajmę małżeństwu pokój, używalność kuchni. Płatne z góry. Tel. 604-80 po południu. 5387g

Zamienię dwa samodzielne mieszkania dwupokojowe, nowe budownictwo, telefon oraz stare na czteropokojowe, c. o. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5428g.

Zguby Różne

Dnia 3. I. 72 zgubiono pieczęć treści: „Główna Spółdzielnia w Golańcu RSP nr 9 w Olesznie. Halina Rybicka, Czerlin, poczta Czeszewo, powiat Wągrowiec. 159p

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni

PRACOWNIKA FIZYCZNEGO.

Zgłoszenia pod w. wym. adresem — pokój 22. K1300

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu, ul. Marchewskiego 128, telefon 613-51 — przyjmie do pracy na budowie w Poznaniu oraz na terenie województwa, pracowników w następujących zawodach:

— 5 MONTAŻYSTÓW rusztowań rurowych,
— 15 MONTERÓW instalacji wodno-kan. i c. o.
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Zatrudnienia i Płac — pokój nr 100.
Przedsiębiorstwo zapewnia: w okresie zimowym posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, ciągła pracę przez cały rok, dla zamieszkałych Hotel Robotniczy. K610

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią pracowników:

— KIEROWNIKI Sekcji Technicznej Produkcji Narzędzi Specjalnych,
— Z-CE GŁÓWNEJ MECHANIKI — energetyka,
— ST. INSPEKTORA BHP,
— ST. MAGAZYNIERA,
— KIEROWNIKI MAGAZYNÓW,
— Narzędzi Specjalnych,
— KIEROWNIKI Działu Zaopatrzenia,
— SLUSARZY OGÓLNYCH,
— SLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,
— GRAWERA,
— FREZERÓW,
— STRUGACZY,
— SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
— TOKARZY REWOLWEROWYCH,
— TOKARZY,
— SPAWACZA na automaty,
— ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne — Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 192. K441

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI

„SAMOPOMOC CHŁOFSKA”

Zakład Handlu

Poznań 7, ul. Głogowska 218, telefon 620-31

informuje, że w wyniku losowania 1.116 paragonów specjalnej sprzedaży premiowej

aparatury radiowych i telewizyjnych,

rowerów, maszyn do szycia i odkurzaczy,

trwającej w okresie od 1—24 grudnia 1971 r.

wylosowano 24 tranzystorowe aparaty radiowe marki „Kamila”, „Kama” i „Dominika” dla następujących osób:

Antoni Radoła	— Bogdanki, pow. Gostyń
Franciszek Kopański	— Zduny, pow. Krotoszyn
Józefa Styburska	— Bestwin, pow. Krotoszyn
Alina Chudoba	— Strykowo, pow. Poznań
Jan Pachciarek	— Będlewo, pow. Poznań
Stanisław Ratajczak	— Wojciechowo, pow. Jarocin
Czesław Mikołajczak	— Grabów, pow. Gniezno
Barbara Michalak	— Brzostki, pow. Środa
Andrzej Taniaka	— Zduny, pow. Krotoszyn
Wiktor Baler	— Kuchary, pow. Pleszew
Władysław Józwiak	— Buk, pow. Nowy Tomyśl
Tadeusz Szwejkowski	— Boczków, pow. Ostrów
Włodzisław Dombek	— Grabów, pow. Ostrzeszów
Antoni Pietrzak	— Rawicz
Halina Chile	— Leszno
Józef Dytfeld	— Grabów, pow. Ostrzeszów
Kazimierz Kuchta	— Zawady, pow. Ostrzeszów
Roman Borkowski	— Rawicz
Bolesław Śniatała	— Zduny, pow. Krotoszyn
Gabriel Guźla	— Radów, pow. Ostrów
Marian Nackowski	— Ościłowo, pow. Konin
Jan Błaszak	— Cienia, pow. Kalisz
Piotr Szkudłowski	— Zduny, pow. Krotoszyn
Janina Idczak	— Gola, pow. Jarocin

K517

Dr Paszkowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych przyjmuje. Poznań, Matejki 51, godziny przyjęć 9—19. 3981g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 3435g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 3285g

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Szczaniekiej nr 3

uprzejmie zawiadamia, że z dniem 5 lutego br., nastąpiła zmiana numeru wywoławczego centrali telefonicznej.

Nowym numerem wywoławczym n/centrali

będzie numer 620-29

K904



SPIEZ ZŁOŻYĆ KUPON „KOZIOŁKÓW” WYSOKA WYGRANA CZEKA NA CIEBIE w niedzielny losowaniu. K1203

Okręgowa Centrala Nasiennictwa

Ogrodniczego i Szkółkarstwa w Poznaniu, ulica Kopanina nr 28/32

podaje do wiadomości

AKTUALNE NUMERY TELEFONÓW:

— Centrala	— 630-31
— Dyrektor	— 607-15
— Sklep Nasienny	— 619-19

Sklep czynny w godzinach od 8—18. K1202

† Dnia 8 lutego 1972 roku odeszła od nas po swym pracowitym życiu, nasza najukochańsza matka, babunia, prababunia, teściowa i siostra, przeżywszy lat 78

STANISŁAWA NIEWITECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżone w smutku

dzieci z rodziną

Poznań, Samuela Engla 7 m. 2. 5646g

† W dniu 8 lutego 1972 r. zmarła po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, nasza najukochańsza mamusia, teściowa, siostra, bratowa, babcia i ciocia, sp.

STEFANIA PIECHOWIAK

z domu CZAMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 14 na cmentarzu komunalnym na Miłostowie.

Z bolesnym żalem zawiadamia

RODZINA

5537g

† Dnia 8 lutego 1972 roku odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i babunia, przeżywszy lat 63, sp.

MARIA JOPEK

z domu KOTLARSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kościoła parafialnego w Owinskach.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

5634g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 72 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.

ANDRZEJ HAMELKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w smutku

żona z rodziną

Poznań, ul. Dobra 4. 5645g

Dnia 6 lutego 1972 roku zmarła nasza długoletnia pracownica — jubilat pracy zawodowej

HELENA JURKIEWICZ

W Zmarłej żegnamy z żalem sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę z całym oddaniem pracującą dla dobra Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10. II. 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

pracownicy — Rada Zakładowa — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Granicznych im. M. Kasprzaka

K1328

W dniu 6 lutego 1972 r. zmarła

KAZIMIERA GIERA

pracownica Spółdzielni Pracy „Swit” w Poznaniu.

W Zmarłej stracił sumienną pracownicę i serdeczną koleżankę.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają

Zarząd — Rada Zakładowa — Rada Spółdzielni i współpracownicy

Pogrzeb odbył się w dniu 9 lutego 1972 roku o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie.

M1303

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1972 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa siostra, najukochańsza i nieodżałowana matenka i babunia, przeżywszy lat 63, sp.

SALOMEA STANKOWSKA

z domu FOGT

Pogrzeb naszej najdroższej Zmarłej odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżony mąż z rodziną

5571g

Dnia 8 lutego 1972 r. zmarła

SALOMEA STANKOWSKA

em. pracownik Instytutu Zachodniego.

W Zmarłej tracimy długoletniego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz zasłużonego członka ZNP i serdeczną koleżankę.

Dyrekcja i pracownicy Instytutu Zachodniego Rada Oddziałowa ZNP

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 lutego 1972 roku o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

5558g

Dnia 9 lutego 1972 r. zmarł nagle nasz kolega nauczyciel, były kier. warsztatów szkolnych

JAN FRĄCKOWIAK

Żegnamy Go z głębokim smutkiem i żalem, łącząc wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 12 lutego 1972 r. o godz. 15 w Sremie.

Dyrekcja, współpracownicy, młodzież szkolna,

POP, ZOZMP

Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Sremie

5590g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 lutego 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach znośnych z anielską cierpliwością, zmarł opatrzony Sakramentami św.,

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 10 „Ludowa szopka polska”, g. 17 „Bawianka bajka”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Mayerling”; Polonia: „Na tropie czarna morderca”.
KOSCIAN: „Złoto Mackenny”.
KORNIK: „Próba terroru”.
LESZNO: „Listy miłosne”.
NOWY TOMYŚL: „Szerokość geograficzna zero”.
OBORNICKI: „Arabeska”.
SREM Słonko: „Bitwa nad Neretwą”; Klubowe: „Miłość nad morzem”.
SZAMOTUŁY: „Oliver”.
SZAMOTUŁY: „Saga o dźwud”.
WĄGROWIEC: „Lekarz kasy chorych”; „Pogromca zwierząt”.
WRZEŚNIA: „Nie o niej nie wie żaczek”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20
„USA — Nowy Jork” — cz. II.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m; 7.30 Muzyka, rzeczy interesujące, refleksje; 8.08 Repor-
taż; 8.16 Melodie na zamówienie;
8.25 Co słychać w Polsce... na świe-
cie; 8.30 Bezpieczeństwo na jezd-
ni — zależy od nas samych; 8.40 Pro-
ponujemy, informujemy, przypomi-
namy; 9 Dla klas III i IV (jez-
polski): „Wojciech” — słuch-
wz fragm. pow. „Kto mi dał skrzy-
dła”; 9.20 Gra Joe „Fingers” Carr;
9.30 Felieton muzyczny J. Waldorfa;
10.05 Mistrzowie pięknej sło-
wa — A. Bardin; 10.25 Kompozy-
tor tygodnia — N. Paganini; 10.50
„Ongiś i onegdaj” — felieton; 11
Przebieg małego ekranu; 11.30 Od
charlestona do hully-gully; 11.50
Poradnia Rodzinna; 12.25 Z olśnien-
skiej fotekki muzycznej; 13 Z ży-
cia ZSRR; 13.20 Na swojską nutę
gra i śpiewa Zespół Ludowy PR
w Warszawie; 13.40 „Wiecej, le-
piej, taniej”; 14 Wiersze Barbary
Gajewskiej; 14.10 Muzyka powa-
żna; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05
Godzina dla dziewcząt i chłopców;
16.05 Opinie ludzi partii; 16.15
Bedrich Smetana: „Wielka” —
poemat symfoniczny z cyklu „Mo-
ja Ojczyzna”; 16.30 Popołudnie z
młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktual-
ności; 19.15 Kupić nie kupię, po-
słuchać warto; 19.30 Kompozytor
tygodnia; 20.30 Fala 72; 20.35
Kronika sportowa; 20.45 Wzrost
Igrzysk Olimpijskich w Sapporo;
21 Audycja Red. Społecznej; 21.25
Wschodnia Pedagogiczna; 21.40
A oto Polska właśnie — audycja
poetycka; 22 Pozn. Chór Chłopców
p/d J. Kurczewskiego; 22.20 Kom-
pozytor tygodnia — N. Paganini;
23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z
radzieckich nagrań jazzowych;
23.30 Rewia piosenek; 0.10 Koncert
życzeń od Polonii zagranicznej dla
rodzin w kraju; 0.30 Program nocny
z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.05 Muzyczny tydzień
Poznania omówi dr J. Miodziejew-
ski; 8.35 Ludzie, wśród których
żyjemy; 9 Muzyczny rejs; 9.35 Nie
ma marginesu; 10.05 „Wspomni-
mie” — transkrypcje starych
przebojów; 10.25 „Pożegnanie z
Kriolami” — fragm. pow.; 10.45
Konc. muz. barokowej i klasycy-
stycznej; 13 Czas dobrych gospodarzy;
13.20 Wirtuozi muzyki rozrywkowej;
13.40 „Berlin 1934” — gaw.;
14.05 Czwartkowe spotkanie przy
muzyce; 14.35 Przegląd czasopism
regionalnych; 14.45 „Błękitna szta-
feta”; 15 Z muzyki francuskiej;
17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Ra-
diowy Klub Polskiej Muzyki Młod-
zieżowej; 17.55 Radiopress; 18.05
Tańce symfoniczne; 18.20 „Widno-
krąg” — wydarzenia, opinie, re-
fleksje ze świata nauki; 19.15 Jez.
rosyjski; 19.31 Książki, które na
was czekały; 20.02 Muzyka ludowa;
20.21 Koncert rozrywkowy; 21 Zwi-
erzenia wieczorne; 21.15 Z cyklu:
„Opera w przekroju” — „Puryta-
nie” Belliniego; 22.30 Wiadomości
sportowe; 22.35 Zatrącamy; 23.15
„Horyzonty muzyki” — aud. po-
święcona muzyce współczesnej.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

Uwaga: UKF 69.74 MHz trans-
mituje program II i lokalny Po-
znania.

Program własny: 16.10 Na
młodzieżowej estradzie.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m; 7.50 Mikrorocznik Her-
Villarda; 8.05 Mój magnetofon;
Muzyka pocztą UKF; 9 „Jeżdż-
cy” — odc. 22 pow.; 9.20 Vademec-
um melomana; 9.30 Nasz rok 72;
9.45 Przypiętych jaszczek; 10 Gi-
tary i kastylijski na pierwszy
plan; 10.15 N. T. czyli nowoczes-
ność i technika; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Zabójca drożdży” —
odc. 18 now.; 12.25 Za kierownicą;
13 Na oślszyjści antenie; 15 Mo-
je przygody z fizyka — gawęda;
15.10 Album muzyki uniwersalnej;
15.35 Czas terazniejszej i przeszłej;
15.50 Mistrzowie piosenek klasycy-
stycznej; 16.15 Concerti grossi J. F.
Haendla — Concerto grosso e-moll
op. 6 nr 3; 16.30 Kolorowe zespoły;
kolorowe melodie; 16.45 Nasz
rok 72; 17.05 Ono i Ono, czyli o kto
lubi; 17.30 „Jeżdżcy” — odc. 24
pow.; 17.40 Aktualności polskiej
piosenki; 18 Nieznane o znanych —

Budownictwo szkolne w Wielkopolsce

Inwestycje w wiedzę, wygodę, radość

Budownictwo szkolne w Wielkopolsce jest dziedziną wymagającą nadal stałych i znaczących nakładów. Zmuszają do tego przede wszystkim nader jeszcze liczne szkoły wiejskie, mieszczące się w lokalach starych, zużytych, lub wynajętych od prywatnych właścicieli, które nie odpowiadają w zupełności nie tylko wymogom nowoczesnych placówek oświatowych, ale wręcz pewnemu niezbędnemu standardowi sanitarno-higienicznemu. Do inwestowania w budownictwo szkolne zmuszają — w konsekwencji — liczne gromady uczniów wiejskich, które — mimo trudów (często wręcz fizycznych), wkładanych w zdobywanie wiedzy nie mają przy starcie do szkoły średniej równego startu ze swoimi miejskimi rówieśnikami.

Potrzeby inwestycyjne wielkopolskiego szkolnictwa sięgają 6 miliardów złotych. Takich środków potrzeba, aby zapewnić młodzieży pełną liczbę właściwie rozmieszczonych szkół, aby wyprowadzić szkoły z rudery, a z sal szkolnych nauczycieli — lokatorów, aby zbudować dostateczną ilość przedszkoli, internatów, domów nauczycielskich.

Wronkowski handel będzie sprawniejszy

Wronki znane są z wysoko rozwiniętego przemysłu kłusowego. Zatrudnia on również wiele osób, dojeżdżających spoza terenu miasta. Ostatnio odbyło się wyjazdowe posiedzenie Prezydium PRN w Szamotułach, na którym omawiano program zamierzeń w zakresie inwestycji i modernizacji handlu we Wronkach.

Jednym z poważnych gestów handlowych na terenie miasta jest WSS, która ma swoje placówki w lokalach, znajdujących się w starym budownictwie. Spółdzielnia ta w okresie swej 27-letniej działalności pobudowała w mieście jedynie pawilon spożywczy samoobsługowy i bar turystyczny, czynny w okresie lata. A więc bardzo mało. WSS we Wronkach prowadzi 31 sklepów detalicznych, piekarnię, masarnię, wytwórnię wód gazowanych i rozlewnię piwa. W dzielnicy Zamość buduje się obecnie pawilon handlowy, zaś w przedłużeniu czasu zamierza się przebudować pomieszczenia istniejącej tam restauracji.

Do roku 1975 zakłada się m.in. modernizację lokali handlowych, baru dworcowego oraz zwiększenie zdolności produkcyjnej masarni. W bieżącej 5-lacie natomiast WSS rozpocznie budowę nowej masarni. (mr)

UWAGA DZIECI! ZABAWA NA JEZDNI MOŻE SIĘ SKOŃCZYĆ KALECISTWEM LUB ŚMIERCIĄ!

M. Dąbrowska; 18.35 Mój magneto-
fon; 19 Piosenki miłośnicy — T. Pa-
rnik; 19.15 Konsonanse i dysonanse;
19.35 Mikrorocznik Edwarda Po-
bięga na organach starowłocław-
skich; 19.45 Polityka dla wszystkich;
20 Blues wczoraj i dziś; 20.25
Język niemiecki; 20.40 Dnia jest
przebieg; 21.05 Gitarowe inwencje
Badea Powella; 21.20 Władysław
i Maria — aud. poetycka poświęce-
na W. Broniewskiemu; 21.40 Pio-
senki — wiersze Jesienina; 21.50
Opera R. Straussa: „Kawaler
srebrnej róży”; 22.05 Gwiazda sied-
miu wieczorów — zespół Rolling
Stones; 22.15 Powieść w wyd. dźwię-
kowe; 22.45 „Ogniem i mieczem”; 22.45 Mistrz
nastroju — śpiewa Pat Boone; 23
Wiersze W. Broniewskiego; 23.05
Collegium musicum — W cieniu
mistrzów baroku; 23.50 Na dobranoc
śpiewa Javier Solis.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

CZWARTEK — PROGRAM I:
8.15-8.45 — Matematyka w szkole
— Nauka dowodzenia (II); 9 —
Złoty — Historia kl. VI — Wybitni
światni XVII w. 9.30 — XI Zimowe
Igrzyska Olimpijskie w Sapporo.
Kronika dnia (kolor); 10 —
10.45 — Wykłady / Kursu Technicz-
nego; 10.55-11.25 — Dobra noc — Je-
zyk polski kl. VII — Aleksander
Fredro; 11.55-12.15 — Język polski
kl. IV lic. — Jarosław Iwaszkiewicz;
13.50-14.20 — Mechanizacja
rolnictwa — Mechanizacja zbioru

Takiej kwoty nie da się oczy-
wiście wyasygnować jednora-
zowo z wojewódzkiego budżetu.
Choć dotacje na budownictwo
szkolne są znaczne i mają
tendencję wzrostową, ogromną
pomocą jest dla inwestorów z
resortu oświaty pomoc finansowa
SFBSiI, a także inwencje
powiatów czy gromad, które
podejmują się budowy placów-
ek typu oświatowego tzw. sys-
temem gospodarczym.

W roku bieżącym na budownictwo
szkolne w województwie poznańskim
przeznaczono 181,1 mln zł, na budownictwo
mieszkaniowe zaś — około 18
mln zł (ta kwota pochodzi z
całości SFBSiI). Przed rozpo-
częciem nowego roku szkolnego
zostanie oddanych do użyt-
ku młodzieży 9 nowych szkół
podstawowych ze 169 izbami
lekcyjnymi i 9 salami gimna-
stycznymi, 2 szkoły zawodowe,
2 internaty, 1 warsztat szkolny
oraz 163 izby mieszkalne dla
nauczycieli.

Siedziby nowych szkół zawo-
dowych starano się lokalizowa-
ć zgodnie z ekonomicznymi
potrzebami regionu. Tak więc
jedną z nich — ZSZ powstanie
w Czarnkowie, gdzie jak wiadomo
potrzeba fachowców w zwi-
ązku z rozwijającym się
tam przemysłem drzewnym.
Istniejącą tam szkołę zawo-
dową zlikwidowano w 1957 roku
i oddał mieszkańcy uparcie do
magali się otwarcia tego rodzaju
placówki. O tym, że upór
czasem popłaca świadczy fakt,
że już we wrześniu br. stanie
w tym mieście piękny obiekt
szkolny z internatem i warsztata-
mi. Kierunek szkolenia na ra-
zie jeden: mechaniczny. Szko-
łę tę zamierza się przekształcić
w liceum zawodowe.

Natomiast druga zawodowa
szkoła średnia powstanie w
tym roku w Kole. Będzie to
Technikum Chemiczne, wypos-
ażone we własne, duże labora-
torium. W tym samym obiek-
cie mieścić się będzie ZSZ o
kierunku metalowym, która
wkrótce zamierza wprowadzić
u siebie specjalność komunika-
cyjną, kształcąć kierowców-
mechaników samochodowych.
Technikum Chemiczne nato-
miast — już z myślą o mają-
cym w Kole powstać kombi-
nacie mięsny — kształcić bę-
dzie techników z zakresu tech-
nologii spożywczej.

W budowie natomiast jest
Technikum Spożywczo-Ekono-
miczne w Międzybóżu (nowe
pomieszczenie wraz z interna-
tem dla istniejącej już szkoły).

W br. rozpoczną się prace
związane ze wzniesieniem 8
szkół podstawowych oraz dwu
zasadniczych szkół zawo-
dowych w Cieńszynie i Słupcy o
kierunku metalowym.

Podejmie się również w roku
bieżącym budowę 3 internatów
(Gniezno, Kalisz i Sępólno) oraz
jednego przedszkola i jednego
pawilonu kolonijnego w Za-
niemyślu.

Tam, gdzie nie nowego dla
oświaty nie uda się na razie
wybudować, podejmowane bę-
dą remonty, przebudowy i mo-
dernizacje obiektów, które war-
te są jeszcze takich zabiegów.
W budżecie WRN przewidzia-

zobó wiazkami — cz. I — wóz;
14.35-15.05 — Mechanizacja
rolnictwa — Mechanizacja zbioru
zobó wiazkami — cz. II —
wóz; 16.30 — Dziennik; 16.40
XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie
w Sapporo (kolor); 18.35 —
Eureka — magazyn popularno-
naukowy; 19.30 — Dobranoc i Dzi-
ennik; 20 — Przypomnienia radzimy;
20.05 — „Troška i pieśń” — do-
kumentalny film prod. TVP (W X
rocznicę śmierci W. Broniewskiego);
21.05 — Sprawozdanie z XI Zi-
mowych Igrzysk Olimpijskich w
Sapporo — Kronika dnia; 23.10 —
Dziennik.

PIĄTEK — PROGRAM I: 7.30 —
XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie
w Sapporo. Kronika dnia (kolor);
8-8.35 — TV Kurs rolniczy — Wy-
chów prosiąt; 9 — Zajęcia kl. VII —
Urządzenia sygnalizacyjne; 9.30 —
„Wspaniałe wakacje” — fab. film
prod. rumuńsko-węgierski; 10.55 —
11.25 — Język polski kl. II lic.; 11.25 —
Cyprian Kamil Norwid „Pierścień
wielkiej damy”; 12.45-13.15 — Przy-
spobienie obronne kl. II i III lic. —
„Opatrywanie ran”; 15.20 — Po-
lityka — Matematyka —
kurs przygotowawczy „Wektory i
translacje” oraz „Obrotu i kątów
składowych”; 16.30 — Dziennik;
16.40 — XI Zimowe Igrzyska Olimpijskie
w Sapporo (kolor); 19.10 —
Sport i turystyka — wypoczynek
i rekreacja; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — „Punkt wyjścia” —
fab. film TVP. Od lat 16; 20.30 —
Kraj — tygodnik społeczno-polityczny;
21.10 — XI Zimowe Igrzyska
Olimpijskie — Kronika dnia (kolor);
23.15-23.30 — Dziennik.

no na ten cel w tym roku 43
mln zł, a z SFBSiI — 47 mln
zł. Mimo tak znacznych kwot
nie udało się niestety zaspokoić
wszystkich, nawet tych najbar-
dziej palących potrzeb. Tym
bardziej, że remont budynku
szkolnego na wsi związany jest
przeważnie z jego moderniza-
cją i rozbudową, niezbędną dla
przeprowadzanej reorganizacji
sieci szkolnej.

Sprawa budownictwa miesz-
kaniowego dla nauczycieli, to
również droga do poprawy wa-
runków pracy w szkole, po-
przez rozszerzenie ich po-
wierzchni. Planowany na lata
1971-75 rozwój tego budownictwa
systemem gospodarczym
udało się w Wielkopolsce
zwiększyć o 25 proc. Warto tu
podkreślić, że mieszkańcy wie-
lu powiatów — np. obornickiego,
kaliskiego, kępińskiego czy
śremskiego lub krotoszyńskiego
odnoszą się do tego przedsięwzięcia
nader pozytywnie i ogromnie
ułatwiają jego realizację. (wch)

Kukiełkowa „Malowanka”



Ten teatrzyk lalkowy powstał cztery lata temu, a nazwę przy-
jął od tytułu pierwszej granej w własnej scenie sztuki: „Ma-
lowanka z krakowskiego dzbanka”. „Malowanka” występowała
już w wielu ośrodkach wiejskich powiatu szamotulskiego oraz
w Klinice Ortopedycznej w Poznaniu z przedstawieniem dla
przebywających tam dzieci. Wielu dawnych aktorów tego ze-
sądu uczęszcza dziś do Liceum Ogólnokształcącego w Szamo-
tułach. Obecnie „aktorzy” to przede wszystkim dzieci. Przygo-
towują one aktualnie sztukę „Jak stonko piekowi wodę od-
dało” oraz bardziej ambitny spektakl — „Lilie” wg A. Mickie-
wicza. Z tym programem udadzą się na występy do szkół
i przedszkoli oraz do klubów wiejskich „Ruch” i „Rolnika”.
Wszystkie lalki wykonywane są przez członków zespołu PDK
pod kierunkiem instruktora studium lalkowego Ewy Sund-
man. (mr)

Fot. — M. Różański

WIELKOPOLSKI

ODZNACZENIA DLA POWSTAŃCÓW

WRZEŚNIA. Na uroczystym ze-
braniu plenarnym Oddziału Powia-
towego ZBOWiD przewodniczący
Prezydium PRN Stefan Tuhy ude-
korował byłych powstańców wiel-
kopolskich Wielkopolskim Krzy-
żem Powstańcym. Odznaczenie
to otrzymali: Kazimierz Michał-
ski, Władysław Mikołajczak, Jó-
zef Olejniczak, Józef Owczarski,
Jan Pęczkowski, Antoni Puzdra-
kiewicz i Władysław Ślaski — z
Wrześni, oraz Stanisław Tabaka z
Mirosławia i Kazimierz Wasiewicz
z Chociczki. (kst)

SPOTKANIE TRZECH POKOLEŃ

ŚRODA. Staraniem ZP ZMS zor-
ganizowano ostatnio w ZMPG
„Stomil” spotkanie przedstawicie-
li 3 pokoleń działaczy ruchu mł-
dzieżowego — ZWM, ZMP i ZMS.
Uczestniczył w nim m.in. dyrek-
tor ZMPG „Stomil” — Czesław
Skudlarczyk, były działacz orga-
nizacji młodzieżowych oraz przed-
stawiciel ZW ZMS w Poznaniu —
Wiesław Ochotny. Wspomnienia,
przeplatane okolicznościowymi
wierszami i muzyką, zostały na-
grane na taśmę magnetofonową,
celem odwołania ich później
przez radiowęzły zakładowe w
ZMPG „Stomil”, zakładach „Mo-
dena” i innych. Na zakończenie
spotkania uczestnicy otrzymali u-
fundowane przez ZP ZMS pamią-
tkowe chusty. (rk)

W 30 ROCZNICĘ PPR

WRZEŚNIA. Zakładowy Zarząd
ZMS przy „Tonsilu” uczcił 30 rocz-
nicę utworzenia PPR w klubie
przyzakładowym „Hades” uroczy-
stą wieczornicą, na którą zaprosił
weteranów PPR — Lucynę Pa-
tyk, Władysława Szypulską, Stefa-
na Antkowiaka, Stanisława Chro-
mickiego, Mariana Kostrowskiego,
Jana Kwiatka, Tadeusza So-
baskiewicza i Stefana Wolniaka
skiego. Działaczom PPR wręczono
pamiątki w postaci książek. Zor-
ganizowano też konkurs na temat
okolicznościowy. Montaż słowno-
muzyczny przedstawił zespół Tech-
nikum Mechaniczno-Elektryczne-
go. (kst)

Dla kraju miasta i dla siebie

Efekty eksperymentu szamotulskiej ZSZ

Warsztaty Zasadniczej Szko-
ły Zawodowej w Szamotu-
łach, jako jedne z 10 tego ty-
pu w Polsce, rok temu zbada-
ły możliwości lepszego wyko-
nania swoich zadań produk-
cyjnych. W tym celu przystą-
piono do tzw. eksperymentu,
który głównie polegał mianem
w warsztatach będzie się wy-
płacać ekwiwalent za wyko-
nane zadania.

Ostatnio w Zasadniczej Szko-
le Zawodowej podsumowano
wyniki pracy tej placówki za
rok miniony. Okazały się one
nadspodziewanie dobre. W
konferencji udział wzięli wszy-
scy nauczyciele, wychowawcy,
kierownictwo szkoły, delega-
cje młodzieży oraz przedsta-
wicieli KP PZPR i Prezydium
MRN w Szamotułach.

W roku 1960 plan produkcji
warsztatów szkolnych wynosił
700 tys. zł. Obecnie już zada-
nia produkcyjne zbliżają się

do 4 mln. Wykonuje się tu
wierciarki stołowe, przyrządy
do badania wytrzymałości be-
tonu oraz twardości stali i że-
liwa, części zamienne wyko-
nywane w ramach kooperacji
dla Fabryki Maszyn i Urzą-
dzeń we Wronkach, Wiepofa-
my, Mostostalu, Fabryki Na-
wózów Azotowych w Luboniu,
a także części dla różnych ma-
szyn i urządzeń szamotulskie-
go rolnictwa.

Wartość produkcji towaro-
wej na jednego ucznia wyno-
siła 12.400 zł, a szkoła osiągnęła
zysk z tej działalności w
wysokości 692 tys. zł. Ucznio-
wie, po raz pierwszy za swój
trud, otrzymali do podziału
363 tys. zł. Delegacja młodzie-
ży stwierdziła, że taka forma
organizacji i oceny pracy cie-
szy się dużym uznaniem wśród
uczniów. Poprawiło się ucze-
stnictwo w zajęciach, wzrosła
dyscyplina pracy, zmniejszono
zużycie materiałów. Wzrost za-
dań produkcyjnych, przekro-
czony we wszystkich wskaźni-
kach nie kolidował ze szkole-
niem uczniów, co jest przecież
głównym celem placówki.

Ale szkoła nie zamknęła się
wyłącznie wokół swojego pod-
wórka. Z okazji VI Zjazdu par-
tii zadeklarowano na rzecz
miasta ponad 13 tys. robocz-
godzin przy budowie ośrodka
wypoczynkowego w Szamotu-
łach, włączono się na apel Pre-
zydium MRN do udziału w
konkursie „Mistrza Gospodar-
ności” wykonując we własnym
zakresie drogi dojazdowe kosz-
tem ok. 700 tys. zł. Podjęto też
zobowiązanie wykonania po-
nad plan za sumę 40 tys. zł po-
destów dla huty Głogów i za-
danie to wykonano za... 420
tys. zł. Wyniki pracy tej „nie-
typowej” uczelni przygotowu-
jącej do zawodu, produkują-
cej i wychowującej młodzież
na dobrych obywateli kraju,
to zasługa całej kadry wycho-
wawców i personelu pomocni-
czego.

W tym roku powstanie przy
ZSZ Liceum 4-letnie Zawodo-
we mechaniczne i naprawy ma-
szyn. Absolwent LZ uzyska
maturę oraz dyplom ślusarza
mechanika, pozwalający mu za-
równo na ubieganie się o przy-
jęcie do szkół wyższych jak też
podjęcie pracy w produkcji.
(mr)

W 26 rocznicę ORMO

Sojusznik MO

w utrzymaniu bezpieczeństwa i ładu

W ubiegłym tygodniu w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczyn-
kowym WZ PGR w Rłazewku pow. Śrem odbyła się narada
aktywu ormowskiego, działającego w jednostkach PGR wo-
jewództwa poznańskiego. Oprócz 78 aktywistów ORMO udział
w naradzie wzięli przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego
partii w Poznaniu, Komendy Głównej i Wojewódzkiej MO.
WZ PGR oraz niektórzy z dyrektorów kombinatów i przed-
sięwzięci PGR województwa poznańskiego. Obradom prze-
wodniczył Komendant Wojewódzki ORMO Rajmund Goź-
dzierski.

Narada poświęcona była omó-
wieniu dotychczasowych wy-
ników pracy ORMO w PGR-
ach województwa poznańskiego
i zadań stojących przed tą
organizacją w najbliższym cza-
sie.

Zarówno w okoliczności-
wym referacie jak i dyskusji
podkreślono rolę i znaczenie
ORMO w społecznym froncie
walki o ład i porządek, w wy-
chowaniu obywatelskim.

Ostatnie lata charakteryzu-
ją się w kraju spadkiem ogól-
nej liczby przestępstw, nie-
mniej w niektórych ich kate-
goriach nastąpił wzrost a mia-
nowicie w kradzieżach z włama-
niem, rozbójach i wymusze-
niach, podpaleniach oraz prze-
stępach drogowych.

W związku z rozwojem mo-
toryzacji i turystyki szczegól-
nego znaczenia nabiera akcja
przeciwdziałania nieszczęśli-
wym wypadkom i poważną rolę
mają tu do spełnienia spo-
łeczni inspektorzy i jednostki
ORMO d/s ruchu drogowego.

Coraz więcej jest takich pla-
cówek ORMO, które dzięki
aktywności swych członków,
stały się samodzielnymi orga-
nami zabezpieczającymi ład i
porządek we własnej wsi czy
pojezierzu.

W chwili obecnej w 539 państwo-
wych gospodarstwach rolnych woj.

(rk)